Nr. 281. Niedziela, 7. Grudnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta na Uniwersytecie w Petersburgu, Jana Łosia, nadzwyczajnym profesorem słowiańskiej filologii na Uniwersytecie krakowskim.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 grudnia b. r. do l. 146.907 o wykazie panujących w Galicyi zaraźliwych chorób zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od dnia 27 listopada do 3 grudnia b. r., zarazem zwracające uwagę na panujące w innych krajach koronnych zwierzęce choroby zaraźliwe, oraz z dnia 6 grudnia b r. do l. 148.321 o wyłączeniu z obszaru zamkniętego szeregu miejscowości w nowosądeckim powiecie politycznym, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 grudnia.

Gorliwym wspólnym zabiegom austro-węgierskiej i rossyjskiej dyplomacyi powiodło się w dniach ostatnich nakłonić sułtana do wydania zarządzeń, które gdyby ściśle zostały wykonane mogłyby wytworzyć nowy pocieszający okres w tak opłakanem dotychczas położeniu ludów chrześciańskich w Turcyi europejskiej i oddziałać kojąco na wzburzone umysły w podminowanej ruchem rewolucyjnym Macedonii. Te zarządzenia zawierające szereg reform w duchu postulatów, określonych traktatem berlińskim, są, jak podnoszą z naciskiem z Konstantynopola, bezpośrednim wynikiem wspólnych austro-rossyjskich propozycyj. Od wielu już miesięcy austro-węgierski ambasador w stolicy tureckiej baron Calice i rossyjski ambasador Zinowiew używali w zgodnem porozumieniu całego swojego wpływu w pałacu sułtańskim i u W. Porty, aby z pomocą odpowiednich reform sprowadzić poprawę w położeniu milionów chrześcian w państwie padyszacha i przekonać koła decydujące nad Bosforem, że utrzymanie nadal dotychczasowego systemu administracyjnego, opierającego się na niesprawiedliwem wykonywaniu władzy i na represaliach, mogłyby prędzej lub później sprowadzić dotkliwe następstwa.

Ogłoszone właśnie iradem sułtańskiem reformy odnoszą się do najrozmaitszych gałęzi administracyi i sądownictwa, żandarmeryi, budowli publicznych, szkół, nominacyi urzędników, ustanowiania trybunałów i t. d. Wśród różnych nowych zarządzeń zasługuje na uwagę przedewszystkiem to, w którem mowa o nominacyi urzędników, mianowicie sądowych. Wedle tego zarządzenia odtąd urzędnikami sądowymi i politycznymi będą mogli być chrześcianie, a przy nominacyach niema być zwracaną uwaga na wyznanie, lecz jedynie i wyłącznie na uzdolnienie; ten punkt niezawodnie jest najważniejszym dla stosunków chrześcian do ludności mahometańskiej i najwięcej daje rękojmi obudzenia zaufania do wymiaru sprawiedliwości

Projektowane reformy wywołały głębokie zainteresowanie przedewszystkiem w prasie rossyjskiej. Zaznaczając, że sułtan często już dawał podobnego rodzaju obietnice, które jednak dotychczas pozostawały z reguły na papierze, wypowiada ona oczekiwanie, że koła decydujące nad Bosforem raz przecie zabiorą się poważnie i szczerze do wprowadzenia w życie przyobiecanych reform. *Nowoje Wremia* podnosząc, że powodzenie rzeczonych reform byłoby niezbitym dowodem wysokiej wartości porozumienia rossyjsko-austryackiego w sprawach bałkańskich, proponuje ustanowienie europejskiej komisyi kontrolującej lub też mniejszych komisyi dla kontroli w każdym wilajecie, złożonych z konsulów państw zagranicznych. Byłoby to minimalnym tylko udziałem zagranicy w regulowaniu stosunków w Macedonii i innych europejskich prowincyj Turcyi, a przecież mogłoby przyczynić się bardzo do oparcia reform na realnych podstawach i nabrania pewności, że najnowsze dzieło austro-rossyjskiej dyplomacyi nie ulegnie znowu zabagnieniu.

Koło polskie.

Wiedeń, 6 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego wniósł poseł Czajkowski, aby Koło wybrało komisyę dla redagowania komunikatów z posiedzeń Koła dla dzienników. Wybrano w tym celu pp. Giżowskiego, Starzyńskiego i Dawida Abrahamowicza.

Na wniosek p. Roszkowskiego uchwalono polecić prezydyum, aby dołożyło starań dla uzyskania utworzenia fakultetu dla górnictwa i hutnictwa na Politechnice we Lwowie.

Ks. Żyguliński wniósł, aby Koło polskie zajęło się sprawą emigracyi, w szczególności zaś wychodźtwem robotników za granicę. Przemawiali o tem pp. Górski, Merunowicz, Wielowiejski. Wybrano dla tej sprawy komisyę, złożoną z pp. Pastora, Wielowiejskiego, Zygulińskiego, Bomby, Rapaporta, Górskiego i Merunowicza.

Poseł Królikowski uczynił wniosek, aby Koło polskie poleciło prezydyum, by w porozumieniu z P. Ministrem dla Galicyi, zapobiegło zamierzonej redukcyi personalu sądowego w Galicyi wschodniej i wdrożyło akcyę, celem rewizyi ksiąg gruntowych, by wreszcie przyspieszyło kreowanie nowych sądów obwodowych w Galicyi wschodniej.— P. Stojałowski domagał się tego samego co do Galicyi zachodniej.

P. Gizowski żądał, aby akcyę tę prowadzono w porozumieniu z P. Prezydentem wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Po przemowie p. Eugeniusza Abrahamowicza, który wniosek p. Królikowskiego popierał, zapadła uchwała w myśl tego wniosku.

Nastąpił referat p. Głąbińskiego o wnioskach komisyi programowej w sprawie postulatów Koła polskiego. Obrady uznano za poufne.

Ugoda czesko-niemiecka.

Dzienniki donoszą, że dr. Baerenreither przedkładając znany elaborat niemiecki w klubie, w sprawie ugody narodowościowej w Czechach, w klubie szlachty wiernokonstytucyjnej, powiedział między innemi:

Niemieccy posłowie z Czech mają silne motywy, które skłaniają ich do porzucenia rezerwy. Motywami tymi są: przedewszystkiem poważne położenie wewnętrzne, zarówno jak i zewnętrzne ekonomiczne stosunki, a dalej konieczność sanacyi parlamentu. Podejmując raz jeszcze próbę wyjaśnienia stosunków czeskich, postawiliśmy sobie przedewszystkiem pytanie, czy możliwem jest z wielkiego kompleksu kwestyj spornych czesko-niemieckich wyrwać poszczególny punkt? Sądzimy, że nie. Próbujemy jednak podzielić te kwestye na grupy i grupami sprawę załatwiać, — Jako pierwsza grupa przedstawia się kwestya zewnętrznego i wewnętrznego

---

9)

SZARE KAMIENIE.

Urywki z pamiętnika.

(Ciąg dalszy).

Nie spojrzałem w jej oczy, nie zaczerpnąłem ani kropli z ożywczego źródła....

I tego mi nie dano!

Szła smutna sama jedna, ze spuszczonemi oczami... Nie przeczuła mojej obecności, nie przeszła jej iskra magnetyczna zrozpaczonego mego spojrzenia.... a długo ścigałem ją tem spojrzeniem!... długo, błagalnie, żebrząco....

Nie dała mi jałmużny spojrzenia — i odszedłem smutny, zgnębiony, przybity....

. . . . . .

Zły dzień.... Nową ofiarę z pod serca rzuciłem dziś nienasyconemu potworowi....

A przecież, nie wiedząc o tem, dała mi pociechę! oderwała mnie na chwilę od ponurych rozpamiętywań, od owego bezcelowego przelewania z pustego w próżne....

Myśl moja zwróciła się ku niej....

Czemu smutna? czy i ona ma swoje troski? czy i ona miewa chwile tęsknoty, rozczarowań, zwątpienia? czy brak jej ciepła bratniej duszy, albo zawodu doznała od tych, którym wierzyła, ufała, których kochała?

Zapytać ją? pocieszyć, uspokoić?...

Och! my przecież obcy jesteśmy dla siebie!

Tak.... obcy....

. . . . . .

I to ból także.... nowy ból.... od lat tylu nie zabliźniona rana....

Ty o tem nie wiesz, moja jasna, ale twój duch po przez przestrzenie brata się z moim duchem.... Ty o tem nie wiesz czem jesteś dla mnie — i nie wiesz! — że gdyby nie twoja obecność oddalona.... obca... — to mnie by stokroć gorzej było na ziemi!

Wykochałem sobie ideał, wymarzyłem bratnią duszę — i jak kruchy, a bezcenny klejnot, trzymam ją zdala od siebie, aby sam nawet nie skalać zbyt brutalnem dotknięciem.... nie obrazić za śmiałem słowem lub spojrzeniem.... Ty jesteś krucha — jak chwila szczęścia — a ja pragnę zachować ciebie na zawsze w sercu i pamięci — nieziemską, duchową, ty moja ulgo, ty moje natchnienie....

Lepszy jestem, cierpliwszy, więcej skupiony w sobie i pogodniej zrezygnowany, za każdym razem, gdy choć przelotnie wymarzona postać zamajaczy przedemną.

Niepoprawny marzyciel! Nietylko niepoprawny — szalony!

Jeżeli komu na świecie, to mnie pierwszemu powinny wywietrzyć podobne mrzonki z głowy! Jestem ruiną moralną i materyalną.... jestem człowiekiem wycofanym z obiegu — jak zużyty szeląg — jestem skończony!...

Jeżeli się kończy jaką robotę, nad którą strawiło się długie dni mozolnych trudów, z jakąż radością odkłada się ją na stronę!

A czemuż człowiek nie chce „usunąć się na stronę“, gdy czuje, że jest już „skończony“? Czemu wzdryga się przed tą myślą, czemu nie traci nadziei do końca dni swoich i czeka czegoś i spodziewa się.... choć wie, że nie ma już na co ani czekać — ani się spodziewać?...

Tak.... Życie już nic dla mnie nie ma....

Zaznałem goryczy bez liku.... pełnemi ustami piłem z zatrutej czary.... Zamożny dawniej — dziś z trudem zdobywający kawałek chleba — byłem tak samo niepoprawnym marzycielem, któremu na świecie źle — i nigdy dobrze być nie może....

A teraz — jestem „skończony“!

....Ale nie kończą się troski moje — bo tych końce w morzu utonęły i ciągną mnie za sobą.... ciągną!

Nie dam się — o! nie dam! Troski? niech się snują, jeżeli im się podoba, niech szarpią nerwy, myśli, niech się znęcają!... Zobaczymy kto silniejszy! Nie dam się!

Przecież o mnie tu tylko chodzi. Nie zagraża nikomu nic — tylko na mnie samego los się naposiadł, aby mnie zgnębić, zniszczyć, powalić o ziemię i zdeptać... I cóż z tego? zostanę przecież z niemi i będę żył dalej!...

Béni soit malheur quand tu viens seul... mówi francuskie przysłowie.

Szereg zaczął się dawno już dla mnie... może wyczerpie się w końcu?

A jednak człowiek, to twarda bestya! co też on wytrzymać może! Zupełnie, jak woda, w którą się rzuca jeden po drugim kamyki — zamigotają, zatoczą się koła — i za chwilę wygładza się powierzchnia, jak gdyby nic... A człowiek, gdy leci na niego taki kamień, mówi sobie: „A! leci... to dobrze!... uderzy... już! no, już przeszło...“ — i podnosi czoło oglądając się, z której strony znowu mu zagraża...

To rzecz taka zwykła! do wszystkiego przyzwyczaić się można!

Ha! ha!... można się przyzwyczaić! stanowczo można!

Te wszystkie zastrzeżenia naprzód: „Jabym tego nie wytrzymał... nie zniósł... śmiercią bym przepłacił...“ to wszystko głupstwo nad głupstwami!

Trzeba się przekonać, oko w oko stanąć w obec tego, czego się obawia, przed czem się wzdryga... a dopiero można mówić.

Człowiek jest tą istotą, która wszystko zniesie i wszystko może...

Ostatni z moich utworów poszedł... a ja myślałem, że na to się nigdy nie zdobędę! Poszedł — za marną cenę, jak wszystkie, utonął w morzu innych banalnych, zdawkowych... a ja żałuję, że to ostatni — bo ostatnia deska ratunku... chwilowego ratunku— z pod stóp mi się usunęła.

Bo czy ja potrafię coś napisać jeszcze— czy potrafię?

Taki Moloch musi tuczyć się żywem mięsem... a gdy się pożywi — spoczywa czas jakiś...

Ale wiem z doświadczenia, że spoczywać długo nie będzie!

Pisałem krwią i łzami — a teraz krwi i łez już brakuje... Rzecz prosta — wszystko wyczerpać się musi!

Czyżby i zdrowie, i siły fizyczne narażone były u mnie na wyczerpanie?... Czyżby taka twarda bestya jak człowiek, miała także swoją piętę Achilesa?

Nie... tak mi się tylko wydaje. Ja jestem zdrów, muszę być zdrów... Nerwy... nerwy tylko rozigrały się we mnie... Zdaje mi się, że mi w głowie się mąci, że serce boli... to tylko nerwy...

Trzeba zapanować nad wyobraźnią, nie dać się, nie poddać...

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. S. J.

języka urzędowego. W tym kierunku opuściliśmy drogę ściśle formalną; dla osiągnięcia praktycznego rezultatu proponujemy utworzenie większych jednostek administracyjnych, które byłyby pośredniemi pomiędzy Namiestnictwem a starostwami. Jest to potrzebnem a nawet koniecznem także ze względów ściśle administracyjnych, bo Namiestnictwo nie może dziś podołać nawałowi pracy. To samo tyczy się Wydziału krajowego. Proponujemy więc równolegle obok Rad powiatowych Rady obwodowe. Niemcy, proponując podział na obwody, z góry rezygnują z germanizacyi czeskich okręgów; Czesi, godząc się na to, zrezygnować powinni z prawno-państwowej teoryi. W ogóle obie strony opuścić muszą drogę teoryi, a wejść na drogę praktyki.

Co się tyczy kwestyi językowej u władz, przedstawia się ona zgoła inaczej, gdy będziemy mieli podział na obwody. Podział ten powinien przedewszystkiem uwzględniać stosunki językowe. Czy krok, jaki dziś podejmujemy, mieć będzie jaki skutek, jest niepewnem. Pewnem jest tylko, że usiłowania Niemców są poważne i uzasadnione sytuacyą i świadomością odpowiedzialności. Jesteśmy też zdania, że jeżeli obstrukcya nie ustanie z chwilą rozpoczęcia rokowań, cały nasz trud był nadaremnym".

Co do ostatniego punktu mowy dr. Baernreithera *Narodni Listy* nie chcą uznać żadnego *junctim* między rokowaniami a obstrukcyą i utrzymują, że Czesi taktykę mogą zmienić dopiero wtedy, gdy ugoda stanie się faktem dokonanym.

O stanowisku Czechów donoszą otrzymane dziś rano depesze:

Wiedeń, 6 grudnia. W wydanym wczoraj komunikacie ogłoszono, że komisya parlamentarna klubu młodoczeskiego odbyła wczoraj przed południem kilkugodzinne posiedzenie, na którem toczyła się dyskusya o elaboracie Niemców. Z zapatrywań wyrażonych na konferencyi — mówi komunikat — wynika, że przedłożone przez Niemców zasady w większej części są nie do przyjęcia. Parlamentarna komisya klubu młodoczeskiego uchwaliła uczynić na wyznaczonej na wczoraj po południu wspólnej naradzie z zastępcami konserwatywnej wielkiej własności i z czeskimi agraryuszami wniosek wypracowania dokładnego elaboratu, który ma zawierać pozytywne zasady podstawowe dla rozwiązania kwestyj spornych pomiędzy Czechami a Niemcami w krajach Korony czeskiej.

Na wspólnej konferencyi zastępców konserwatywnej wielkiej własności i Młodoczechów uchwalono po szczegółowej dyskusyi ze swej strony zaproponować pozytywne podstawowe warunki dla rokowań nad kompleksem kwestyj spornych, istniejących między Czechami a Niemcami.

Czescy agraryusze i czescy narodowi socyaliści oświadczyli swą zgodę na to, zastrzegli sobie jednak ułożenie własnej deklaracyi o propozycyach Niemców. W istocie też obie te grupy ułożyły wspólne oświadczenie, według którego odrzucają wszelkie rokowania i dyskusye nad propozycyami stronnictw niemieckich i uważałyby wszelkie torowanie drogi do porozumienia na tych zasadach „jako głęboki upadek prawnopaństwowej, narodowej i politycznej świadomości reprezentantów narodu czeskiego w parlamencie".

Wreszcie o stanowisku Niemców morawskich i szląskich donosi depesza:

Wiedeń, 5 grudnia. Należący do niemieckiego stronnictwa postępowego i niemieckiej partyi ludowej posłowie z Morawii i Szląska uchwalili wczoraj na wspólnej konferencyi jednomyślnie następującą deklaracyę: Ze względu na okoliczność, że ułożone przez niemieckich posłów z Czech w celu uregulowania kwestyi językowej w Czechach propozycye, — w obec rozmaitości narodowych i językowych stosunków na Szląsku i Morawii, nie dadzą się po większej części do obu tych krajów zastosować — oświadczają posłowie ludowi z Morawii i Szląska, że bezwarunkowo trwają stanowczo przy zasadach, dla uregulowania stosunków językowych w tych obu krajach przez wszystkie niemieckie stronnictwa swego czasu zgodnie ustanowionych, tudzież obstają przy żądaniu, aby to uregulowanie nastąpiło tylko w drodze ustawodawczej.

Państwowa Rada kolejowa.

(Telegram).

Wiedeń, 6 grudnia. Państwowa Rada kolejowa przyjęła bez dyskusyi wniosek komisyi: „Wzywa się Rząd, aby o ile można, jak najprędzej zrobił użytek z zastrzeżonego administracyi państwowej prawa wykupna kolei północnej Im. Ces. Ferdynanda.

Sprawozdanie osobnej komisyi o sprawie upaństwowienia kolei południowej powiada: Upaństwowieniu Towarzystwa kolei południowej stoją na zawadzie wielkie trudności, jeżeli się uwzględni nadzwyczaj zawikłane stosunki prawne tej kolei. — Sprawozdanie wskazuje także na obecne finansowe położenie tego przedsiębiorstwa. Komisya przekonaną jest o ekonomicznej konieczności upaństwowienia kolei południowej, przeto w swojem czasie po ukończeniu dotyczących studyów złoży radzie dalsze sprawozdanie. — Referat ten Rada kolejowa przyjęła.

Następnie przyjęła państwowa Rada kolejowa wniosek Ministerstwa kolei, domagający się zwrócenia najostrzejszej uwagi na obrot kasowy międzynarodowego Towarzystwa sypialnych wagonów kolejowych i wydania w tym kierunku odpowiednich zarządzeń oraz zastosowania ewentualnie dalszych środków na podstawie wyniku wspomnianych zarządzeń. Dalej uchwaliła Rada kolejowa wezwać Ministerstwo kolei, aby oddało do użytku granicznego ruchu z Rossyą wagony, mogące być dostosowane do zmienionej szerokości toru.

Po obradach nad sprawami rozkładu jazdy przyjęto do wiadomości projekty rozkładu jazdy Ministerstwa kolejowego na rok 1903.

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawami handlowemi i taryfowemi.

P. Schuhmacher postawił wniosek o przedłużenie czasu ważności kart powrotnych i o pozwolenie częstszych przerw podczas jazdy jakoteż o zaprowadzenie wagonów III klasy przy wszystkich zwyczajnych pociągach pospiesznych na cały rok bez ograniczenia na niekorzyść mniejszych przestrzeni. Rada przyjęła tylko pierwsze żądanie wniosku Schuhmachera. Dalszy wniosek tego samego członka Rady, domagający się zniesienia wspomnianego ograniczenia w używaniu wagonów III. kl. w pociągach pospiesznych przynajmniej dla członków stowarzyszeń turystycznych — odrzucono.

Wiedeń, 6 grudnia. Rada kolejowa przyjęła również wczoraj po dłuższej dyskusyi wniosek tej mniej więcej treści: Państwowa Rada kolejowa wita z zadowoleniem zamiar Ministerstwa kolejowego wydania dokładnie określonych przepisów o obliczaniu należytości za miejsce zajmowane przez prywatne wagony lub za terminy ładowania dla wagonów, stojących na torach przemysłowych, łączących się z liniami kolei państwowej. Rada kolejowa wyraża oczekiwanie, że Ministerstwo kolei uwzględni życzenia wyrażone w tej sprawie w komisyi.

Obstrukcya w parlamencie niemieckim.

(Telefonem).

Berlin, 6 grudnia. Parlament na wczorajszem posiedzeniu odrzucił 188 głosami przeciw 63 (4 nie głosowało) zastrzeżenie Bebla przeciw udzielonemu mu onegdaj przywołaniu do porządku, za to, że nazwał był wywody sekretarza stanu hr. Posadowskyego niewłaściwymi. Następnie załatwiono obstrukcyjne wnioski w sprawie stosowania regulaminu obrad oraz referaty. Po 15-tem z rzędu sprawozdaniu posła narodowo-liberalnego Beumera przemawiali Gotheim i Stadthagen, domagając się w rozwlekły sposób uzupełnienia sprawozdania. Beumer na to nie dał odpowiedzi. Po referacie Burga wnosi poseł Stockmann przekazanie całego rozdziału komisyi, aby zapobiedz poszczególnym wnioskom socyalnych demokratów o odsyłanie każdej pozycyi z osobna do komisyi. Na wniosek Spahna przechodzi Izba 194 głosami przeciw 73 do porządku dziennego nad wnioskiem Stockmanna. Socyalni-demokraci Hoch i Stadthagen omawiają następnie referat Burga, nie stawiając jednak żadnego wniosku. Wiceprezydent Buesing zwracał uwagę posła Hocha, że nie pozwoli na to, aby pod płaszczykiem dyskusyi regulaminowej omawiać samą taryfę cłową.

Po prawie dwugodzinnem sprawozdaniu posła Antricka przyjęto wniosek Kardorffa odroczenia obrad. Nad propozycyą prezydenta Ballestrema, aby następne posiedzenie odbyć we wtorek i postawić na jego porządku dziennym nowy wniosek stronnictw większości o zmianę regulaminu obrad, rozwinęła się dłuższa dyskusya. Dep. Roesicke wnosi, aby wczorajsza dyskusya była dziś dalej prowadzoną. Prezydent Ballestrem w odpowiedzi na to zaznacza, że *„thut man zur richtigen Zeit rasten, dann traegt man leicht schwersten Lasten"* co wywołało wesołość. P. Singer przyłącza się do wniosku Roesickego i protestuje przeciw temu, aby wniosek partyj większości w sprawie regulaminu izbowego przyszedł pod obrady przed innymi wnioskami inicyatywy. Prezydent wskazuje na precedens przy wniosku Aichbichlera. Mówili następnie Bebel i Pachnicke, potakując wywodom Singera. Wniosek Roesickego odrzucono. Za nim głosowali socyaliści i wolnomyślni.

Pozostała tedy w mocy propozycya prezydenta.

Z prasy rossyjskiej.

(Duchowieństwo rossyjskie w oświetleniu rossyjskiem. — Komentarze do przemówienia inauguracyjnego nowego generał-gubernatora wileńskiego.)

Istnieje w Rossyi projekt polepszenia bytu materyalnego kleru prawosławnego, aby w ten sposób podnieść jego wartość umysłowo-moralną i znaczenie społeczne. Kniaź Mieszczerskij zapatruje się na te zabiegi dosyć sceptycznie i czyni z tego powodu następujące uwagi:

„Obojętność wiejskiego prawosławnego duchowieństwa na wszystko, co należy do jego obowiązków moralnych, a leży po za zakresem ścisłych obowiązków kościelnych, tłómaczy się i usprawiedliwia jego złem położeniem materyalnem. Przypuśćmy, że to prawda; lecz w stolicy państwa, w Peters-

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MACOCHA.

(Z włoskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Wieczorem dnia tego, gdy przyszedł Giovannino, była więcej niż zawsze milcząca, ale pani Gabryela, chcąc rozbudzić podziw z powodu swojej hojności, kazała przynieść płótno i muślin w części już pokrajany. Giovannino chwalił gatunek, zapytał o cenę i zwracając się do narzeczonej, rzekł:

— A czy podziękowałaś, Klareczko, naszej dobrej matce, za wspaniały dar, którym nas obdarzyła.

— Podziękowałam — szepnęła młoda dziewczyna, nie odrywając oczu od roboty.

— A więc, ja teraz dziękuję ci, kochana mamo! — zawołał swoim pieszczotliwym głosem.

Pani Gabryela wachlowała się, uniesiona zachwytem. Ale zawołano ją w tej chwili, musiała więc opuścić salon. Wtedy Klara, głosem cichym, szybko rzekła do narzeczonego:

— Czy ty wiesz, Giovannino, że te towary pochodzą ze składów agencyi?

— A cóż to może szkodzić? — rzekł zadziwiony tem pytaniem.

— Towary zastawione, rozumiesz? — dodała Klara z odrazą.

— Rozumiem; ale co to może szkodzić? — powtórzył bez żadnego wzruszenia.

Dla młodej dziewczyny był to cios okrutny, ale ponieważ pani Gabryela wracała do pokoju, nie śmiała nic więcej powiedzieć.

Na drugi dzień w całym domu rozpowiadano o wspaniałomyślności pani Gabryeli, która daje Klarze wyprawę godną księżniczki. A biedna narzeczona, rozczarowana, zniechęcona, nie mogła oka zmrużyć tej nocy. Zasnęła dopiero nad ranem i śniło się jej, że miała na sobie fantastyczną koszulę z łez i suknię z krwi i że ubranie jej pobudzało do szalonych wybuchów śmiechu panią Gabryelę i Giovannina. Potrzebowała kilku dni, żeby uspokoić swoje bunty i skrupuły, ale pomimo to, w duszy pozostało jej gorzkie rozczarowanie.

Od tej pory nawet wieczorami Klara szyła na maszynie, a miarowy stukot koła rozrywał niewesołe jej myśli. Bywała czasami tak zajęta robotą, że macocha i narzeczony mogli rozmawiać przy niej, a ona na to nie zwracała uwagi.

Do tej otyłej kobiety, która wdzięczyła się w swoich szlafroczkach młodziutkiej mężatki, młody człowiek przemawiał z szacunkiem, który jej pochlebiał, i słuchając jej, przybierał wyraz skupionej uwagi, który bardzo mile łechtał miłość własną tego słonia, pełnego próżności, z czerwonem obliczem. Ale gdy tylko Klareczka podnosiła głowę, Giovannino zaczynał spoglądać na narzeczoną z taką namiętną miłością, że młoda dziewczyna omdlewała z miłości i szczęścia; przemawiał do niej z taką słodyczą, że zwyciężona, przerywała swoją pracę i maszyna milkła. Często rozmawiali o swojem przyszłem gospodarstwie, czyli Giovaninno opowiadał, jak umebluje sypialny pokój: wielkie łóżko z błyszczącego bronzu i piękna szafa mahoniowa z lustrem.

— Potrzeba będzie także tualety mahoniowej z blatem marmurowym — poddała z macierzyńską troskliwością pani Gabryela.

— Tualeta, naturalnie, ma się rozumieć! — dodał Giovannino — a także i kanapka w nogach łóżka, ponieważ teraz taka moda!

Słuchając tych miłych projektów, Klareczka, która co dnia więcej zakochaną była w swoim narzeczonym, zatapiała się w najsłodszych marzeniach. Dla niej, dzień ślubu przedstawiał oswobodzenie, łatwe zapomnienie wstrętnej przeszłości, zaczęcie życia nowego, błogiego, w którem zamkną się ze swoją miłością, on i ona sami we dwoje, razem w szczęściu tak samo jak w cierpieniu; będzie wolna, całkiem wolna u jego boku, na zawsze; i śmierć nawet nie rozdzieli ich, tylko pozornie, bo dusze ich połączą się tam, w górze: ona w to wierzyła, bo posiadała głęboką wiarę. Och! Żeby nadszedł już prędko ten dzień, w którym ona wyjdzie z tego domu, gdzie tyle cierpiała, aby pójść z mężem do innego domu, który będzie ich własnym i w którym będzie żyć jako najszczęśliwsza z kobiet!...

Takie były marzenia zakochanej dziewczyny. Ale pewnego wieczoru, gdy Giovannino mówił o pięknym obrazie Madonny de Valle-di-Pompei, który miał zamiar powiesić w sypialnym pokoju, Klareczka, przerywając swoją robotę, ośmieliła się powiedzieć:

— A salon?

— Jaki salon?... — zapytała macocha ze zdziwieniem.

— Salon, do przyjmowania wizyt.... — tłómaczyła Klara prawie ze drżeniem.

— Czyż mój wam nie wystarczy? — Zdaje mi się, że dość jest piękny: cały w żółto-złotych adamaszkach, prawie nowych. Zresztą, ja nigdy wizyt nie przyjmuję, będziecie więc mogli rozporządzać nim według upodobania.

— Ach! — rzekła Klareczka.

I to było wszystko. Rozwiało się marzenie o wolności, o swobodzie; haniebnie się rozwiało! Giovannino milczał ze spuszczonemi oczami, macocha nieruszała się na swoim fotelu. Klareczka zabrała się znowu do roboty, trochę czerwona, łamiąc co chwila igłę, lub zrywając nitkę....

Gdy Giovannino powstał, żeby odejść, ona wstała także z nagłem postanowieniem i poszła za nim aż do drzwi. Zatrzymali się w sieni. Byli zupełnie sami; księżyc oświecał sień, schody i dziedziniec.

— Słyszałeś co macocha powiedziała? — spytała, poruszając w roztargnieniu klamkę u drzwi.

— A cóż takiego powiedziała? zapytał niechętnie.

— Że nie potrzebujemy salonu. Więc z nią razem mamy mieszkać?

— Zapewne!

— A dlaczego?

— Dla tego, że nie mamy pieniędzy, moja mała! — odrzekł gładząc delikatnie jej włosy.

Ona się cofnęła.

— A więc będziemy żyć z jej jałmużny?

— Z jałmużny! — Co też mówisz! — Ona jest twoją przybraną matką, i taka bogata, że sama nie wie co ma robić z pieniędzmi. Zresztą, ma tylko ciebie na świecie i obowiązkiem jej jest dać ci utrzymanie.

— Nie, Giovannino; to ty powinieneś pracować i dać mi utrzymanie. Zgodzę się jeść tylko chleb suchy, ale żeby ten chleb pochodził od ciebie, a nie od niej.

— Ja także zamierzam dać ci to utrzymanie, moja mała; poszukam pracy i będę zarabiał na życie. Ale obecnie, rozumiesz.... Trudno tak zaraz coś znaleźć.... W końcu, spróbuję....

— Obiecaj mi, że znajdziesz! — rzekła błagalnie.

— Tak, obiecuję ci.... Jednakże w początkach, będzie nam trudno.... więc tymczasem tutaj się urządzimy.... Zobaczysz, że nam będzie bardzo dobrze.

— Ale później, później, — błagała — obiecaj mi, że później odejdziemy ztąd, że nie będziemy korzystać z jej jałmużny!

— Porzuć że tę przesadę i te gniewy! — Jesteś trochę dziwaczka, czy wiesz, jak się niema pieniędzy, trzeba mieć rozsądek.... Zresztą, obiecuję ci wszystko czego sobie życzysz. Uspokój się.

Rozłączyli się, zmięszani oboje. Gdy Klara wróciła, pani Gabryela stojąc w jadalnym pokoju zdawała się czekać z niecierpliwością powrotu pasierbicy.

— Nie spieszno ci było! — rzekła z lekkiem zmarszczeniem brwi.

— Przepraszam! — przepraszam! — rzekła Klara i wybuchnęła płaczem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

burgu, gdzie byt materyalny duchowieństwa zabezpieczony, aż do zbytku, czy wiele znajdziemy osób duchownych, które robią coś więcej, niż im nakazują przepisy? Niestety, takich bardzo mało. Dowodem tego jest fakt powszechnie znany, że w Petersburgu dwóch tylko parochów miewa w cerkwiach kazania, a z tych dwóch jeden głośnym jest z tego, że propaguje prawosławie protestanckie lub raczej prawosławny protestantyzm. Zgódźcie się, panowie, z tem, że to jeszcze mniej, niż mało... A jeżeli zdarzy się komuś pójść do cerkwi, gdzie paroch w niedzielę mówi kazanie, to wystarcza posłuchać tylko kilka zdań, aby się przekonać, że on wygłasza swą obowiązkową lekcyę, która nie wywiera najmniejszego wpływu na duszę parafianina. Jeżeli zaś porównamy trzy katolickie kościoły w Petersburgu z mnóstwem cerkwi parafialnych, to się okaże, że w dni świąteczne w tych trzech kościołach katolickich kaznodzieje robią daleko więcej dla duszy swych parafian, jak we wszystkich cerkwiach prawosławnych Petersburga, razem wziętych!"

Przemówienie inauguracyjne generał-gubernatora wileńskiego, ks. Światopołk-Mirskiego, nie przestaje być przedmiotem komentarzy prasy rossyjskiej. Oto, co pisze między innemi panslawistyczny *Swiet*:

„Przywrócenie generał-gubernatorstwa samo przez się stanowi już doniosły krok na przód w sprawach kraju północno-zachodniego. Trzy gubernie: wileńska, grodzieńska i kowieńska, tworzą środek zachodniej Rusi i nadają ton całemu krajowi aż po sam Dniepr. Obecność silnej, wszechstronnej, dla wszystkich jasnej, władzy państwowej w Wilnie jest koniecznością bezwarunkową.

„Nowy generał-gubernator, obejmując władzę dał poznać swoje najlepsze chęci. Obdarzony potężną władzą, nie przybywa on bynajmniej jako mściciel, mający komubądź wymierzać karę za przeszłość, dawno już zapomnianą. Staje on bezwzględnie na gruncie prawa i rossyjskich interesów państwowych, pragnie dobra dla wszystkich, żąda stoli, aby wszyscy, nie wyłączając Polaków i katolików, zrozumieli, że w państwie rossyjskiem są oni jego wspólnemi dziećmi, tem mniej jednak pola do działania ma wśród nich intryga polska i katolicka".

KRONIKA

Lwów, 6 grudnia.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. łać. Przeniesiony ks. dr. Michał Żukliński, katecheta w Sądowej Wiszni, na stanowisko katechety szkoły ludowej 5-klasowej w Leżajsku.

Prezentę na probostwo w Kańczudze otrzymał ks. Karol Materna.

Instytuowany na prob. w Szerzynach ks. Michał Sidor.

Dyecezya tarnowska. Odznaczony *expos. can.* ks. Andrzej Wojciszek, proboszcz w Łąkach dolnych.

Przeniesieni: ks. Józef Dulian z Szczucina do Mikluszowic; ks. Franciszek Kmieciński z Mikluszowic do Szczucina.

— **Z Uniwersytetu** Akt uroczysty imatrykulacyi w bieżącem półroczu zimowem 1902/3 odbędzie się w poniedziałek i wtorek, dnia 15 i 16 b. m., a mianowicie uczniów wydziału teologicznego w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie 9 rano; uczniów wydziału prawa i umiejętności politycznych o początkowych literach nazwiska A do Ł (włącznie) w poniedziałek, dnia 15 b. m., o godzinie 4 po południu uczniów tegoż wydziału o początkowych literach M. do Z.; we wtorek, dnia 13 b. m., o godzinie 9 rano uczniów wydziału lekarskiego i filozoficznego we wtorek, dnia 16 b. m., o godzinie 4 po południu, każdym razem w auli Uniwersytetu.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 4 listopada b. r. trzynaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad względnie uchwał:

1. Powzięto szereg uchwał, mających na celu urządzenia sanitarne w zakładach przemysłowych, trudniących się zbieraniem i przerabianiem sierści, szczeci, włosia i piór.

2. Wydano opinię w sprawie stworzenia nowej apteki publicznej w Padwi narodowej, w pow. mieleckim.

3. Powzięto uchwały w przedmiocie utworzenia okręgów sanitarnych w Hussakowie, w pow. mościskim, i w Milówce, w pow. żywieckim.

4. Uchwalono szereg środków, mających na celu zwalczanie gruźlicy w szkołach.

5. Wyrażono opinię w przedmiocie częściowych odpoczynków niedzielnych w aptekach publicznych.

6. Objawiono zdanie w sprawie łączenia dwóch przemysłów aptekarskich w jednym ręku.

7. Powzięto uchwałę co do rozszerzenia destylarni nafty w Knihyninie, w pow. stanisławowskim.

— **Wenta gospodarcza.** Hr. Marya Badeniowa rozesłała liczne zaproszenia na posiedzenie, które odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 4 po południu w jej mieszkaniu na II piętrze w pałacu hr. Badenich. Przedmiotem obrad obszerniejszego komitetu będzie uchwalenie całego szeregu zarządzeń i projektów, mających na celu jak największe powodzenie wenty, która niezawodnie i w tym roku, jak dawniej, stanie się obfitem źródłem dochodu dla humanitarnej i tak bardzo pożytecznej instytucyi.

— **Spór Galicyjskiej Kasy oszczędności** z gminą miasta Lwowa o budowę Muzeum przemysłowego zakończył się dzisiaj. Dla wyjaśnienia sprawy przypominamy, że pomiędzy Gal. Kasą oszczędności a gminą miasta Lwowa zawarty został następującej treści kompromis:

Gal. Kasa oszczędności zalicza gminie m. Lwowa kwotę 332.000 koron na dalsze prowadzenie budowy gmachu Muzeum z tem wszakże warunkiem, że wyrokiem sądowym ma być ustalone, kto właściwie jest obowiązany do ponoszenia tych kosztów. W myśl tego kompromisu gmina wystąpiła z pozwem, a wczoraj i dzisiaj odbywała się rozprawa przed Trybunałem cywilnym w skład którego wchodzili radcy pp. Oleński, Cicimirski i Gołkowski. Gminę zastępował syndyk miasta dr. Pomianowski, imieniem Gal. Kasy oszczędności występował syndyk dr. Dąbrowski. Po ustaleniu stanu faktycznego na podstawie odczytanych dokumentów, złożonych tak ze strony gminy miasta Lwowa jak i ze strony Kasy oszczędności i po wyczerpujących wywodach prawnych obu stron spór wiodących, zapadł wyrok orzekający, że Galic. Kasa oszczędności nie ma obowiązku ani kończenia budowy miejskiego Muzeum przemysłowego ani łożenia dalszych na ten cel kosztów.

Z tego wynika, że na mocy zawartego kompromisu gmina m. Lwowa obowiązaną będzie zwrócić Gal. Kasie oszczędności zaliczoną kwotę 332.000 koron.

— **Po wczorajszej premierze** zebrało się w salonach Koła literacko-artystycznego około sześćdziesiąt osób, znajomych i przyjaciół radcy Seweryna Bersona, by złożyć kompozytorowi serdeczne życzenia i spędzić z nim godzin parę na swobodnej pogawędce. Bez programu i specyalnych przygotowań obeszło się tym razem, a mimo to zebranie wczorajsze, nacechowane wielką serdecznością, pozostawiło u wszystkich uczestników bardzo sympatyczne wspomnienie. Przemawiali pp.: Zygmunt Sarnecki, dyrektor Pawlikowski, konsul Świerczewski, dr. Karol Czerny, Bolesław Darowski i Michał Rolle.

Za zgotowaną mu miłą niespodziankę dziękował p. Berson. Świat literacki, artystyczny i prawniczy miał tu licznych swoich reprezentantów; przy czarnej kawie gawędzono do późnej godziny.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 7 b. m., o godzinie 5 po południu w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. K. Eljasz: „Budowa systemu słonecznego": Planety I (z obrazami świetlnymi).

— **Kolej** z Podzamcza do rzeźni miejskiej oddaną zostanie do użytku w dniu 15 b. m.

— **Z Czytelni akademickiej.** W poniedziałek, dnia 8 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Czytelni akademickiej odczyt p. Sałtzewicza o książce Scriptora p. t.: „Nasza młodzież". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Z Kasyna miejskiego.** We czwartek 11, piątek 12 i sobotę 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędą się przedstawienia humorystyczne, każdym razem ze zmienionym programem. Przed rozpoczęciem przedstawienia i w czasie przerw uczestnicy zebrania będą oglądali wystawę plakatów i przedmiotów reklamowych. Przy wstępie otrzyma każda z pań bezpłatnie różne upominki, nadesłane przez wystawców. Bilety na wszystkie 3 dni wydawać się będzie od wtorku, 9 b. m.

— **Bal techników** na dochód Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki we Lwowie", odbędzie się 4 lutego 1903.

— **Dzierżawa akcyzy** w Krakowie i we Lwowie. Rząd nie odnowił kontraktu z gminą miasta Krakowa o dzierżawę akcyzy, z powodu zbyt wygórowanych żądań gminy.

We Lwowie pozostanie gmina na dalsze 3 lata dzierżawczynią akcyzy za sumę ryczałtową 820.000 K.

— **Towarzystwo ochronek chrześciańskich.** W sali sesyjnej c. k. Namiestnictwa odbyło się dzisiaj w południe pod przewodnictwem JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego jako Protektora Towarzystwa ochronek chrześciańskich małych dzieci, doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Zebrało się liczne grono pań i panów.

Przedłożone zgromadzeniu sprawozdanie wydziału za czas od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1901 stwierdza, że Towarzystwo liczyło w tych latach członków zaledwie 59, w tej liczbie 44 płacących wkładki, z których przez wystąpienie lub wyjazd ze Lwowa ubyło 3, przez śmierć zaś 5 (ś. p. Wacław Grabiński, Marya Hoffmanowa, dr. Antoni Pawlikowski, Apolinary Stokowski i Karol Żółkiewski, długoletni i niestrudzony zawiadowca ochronek). Dochód z wkładek członków wynosił za rok 1900 koron 472 za rok 1901 zaś 396 koron. Wobec ogólnej cyfry wydatków rocznych przekraczających sumę 14 000 koron, cyfry te aż nadto dobitnie mówią, jak małą jest ilość członków, jak słabem ogólne zainteresowanie się tak pożytecznem i dobroczynnem towarzystwem, jak nieznaczną pomoc przez społeczeństwo Towarzystwu temu niesiona. Gdyby nie hojna ofiarność Rady miasta Lwowa, która daje Towarzystwu roczną subwencyę w kwocie 12.000 koron i 1.040 koron na opał, oraz gdyby nie subwencya Sejmu krajowego (1.000 koron), nie byłoby rzeczą możliwą utrzymać w dotychczasowych rozmiarach te zakłady, w których setki i tysiące chrześciańskich dzieci znajduje opiekę i ochronę, a także ciepłą strawę, w czasie zimy zaś zabezpieczenie od mrozu i chorób, pochodzących z zaziębienia, a nieraz i ciepłą odzież.

Po śmierci ś. p. Karola Żółkiewskiego, zawiadowstwo wszystkich ochronek poruczono p. Franciszkowi Mozerowi, długoletniemu członkowi sekcyi dobroczynności Rady miejskiej. Natomiast kierownictwo naukowo wychowawcze ochronek pozostało w tych samych rękach co dotychczas t. j. w rękach świeckich nauczycielek w dzielnicy I. i III. w rękach zaś Sióstr Felicyanek w II. i IV.

Po śmierci gorliwego opiekuna ochronki przy ulicy Staszica ś. p. dr. Antoniego Pawlikowskiego zabrakło w tej ochronce nadzoru z ramienia wydziału; ponieważ w tym czasie także hr. Pinińska zrezygnowała z opieki nad tą ochronką, przeto prezes Towarzystwa, prezydent m. dr. G. Małachowski, uprosił P. Marszałkową Krystynę hr. Potocką, ażeby zajęła się osieroconą ochronką a Pani Marszałkowa przyjęła tę opiekę.

Z inicyatywy dr. Ignacego Rosnera zastępcy fizyka miej. wprowadzi wydział w ochronkach w najbliższej przyszłości pewne ulepszenia pod względem zdrowotnym.

W ubiegłych dwóch latach, podobnie jak co roku, wydział urządził przed świętami Bożego Narodzenia gwiazdkę i publiczne popisy dziatwy.

Ze względu na niepomyślne warunki budowlane i na trwające jeszcze ciągle przesilenie ekonomiczne, niepozwalające korzystnie spieniężyć gruntów Towarzystwa przy ul. Gródeckiej i uzyskać potrzebnej gotówki, tudzież wobec budowy szkoły im. Kordeckiego i otwarcia przy niej ogródka froeblowskiego, który zastąpi choć w części brak piątej ochronki w dzielnicy II. Wydział Towarzystwa jest zdania, że na razie należy odroczyć zrealizowanie myśli budowy piątej ochronki dla II. dzielnicy a natomiast przystąpić jak najrychlej do kreowania drugiej ochronki dla rozległej dzielnicy I. w okolicy Zofiówki lub przy ul. Stryjskiej n. p. w realności byłego Domu pracy, zwłaszcza, że ochronce przy ul. Staszica z powodu zawilgocenia grozi delożowanie z urzędu.

Co do frekwencyi dziatwy do 4 ochronek (przy ulicy Staszica, przy ulicy Grodekiej, przy ulicy Zamarstynowskiej i przy ulicy Ochronek), to w latach 1900/1901 była ta frekwencya mniej więcej równomierną, chociaż w r. 1900 uczęszczało przeciętnie o dwoje dzieci więcej, (267) jak w roku 1901 (265 dzieci dziennie). W roku 1901 cyfra ogólnej frekwencyi spadła o 800 dzieci, gdy bowiem w roku 1900 uczęszczało przez 280 dni razem 75.010, to w r. 1900 tylko 74.210 dzieci. Tem się też tłómaczy spadek kosztów żywienia dzieci, które wynosiły w roku 1900 7397 koron 18 halerzy, w roku zaś 1901 7291 kor. 43 h. (o 105 kor. 73 h. mniej).

Porównywując frekwencyę z lat 1897/1901 w których z przecięcia wypadało dziennie 258, 259 i 278 dzieci we wszystkich 4 ochronkach razem, z obecną z lat 1900 1901 przeciętną cyfrą 267 i 265, przyszedł wydział do wniosku, że w obec wzrostu miejskich szkół ludowych i otwierania przy tychże ogródków dziecięcych, jak przy szkole Zimorowicza i św. Marcina, a obecnie przy budującej się szkole Kordeckiego, dzisiejsza liczba ochronek odpowiada najzupełniej potrzebom miejscowej ludności, frekwencya bowiem dziatwy w tychże nie wzrasta nieproporcyonalnie, ale utrzymuje się mniej więcej na jednej wysokości.

To też jest również decydującym momentem, dlaczego wydział powziął naprowadzoną powyżej myśl zaniechania budowy 5tej ochronki dla drugiej dzielnicy miasta.

Przy tej sposobności uznał wydział za aktualniejsze starać się ile możności o lepsze udotowanie, względnie usytuowanie dzisiejszych Ochronek, a przedewszystkiem przystąpić z wiosną roku przyszłego do gruntownej restauracyi Ochronki przy ulicy Staszica, o ile to z powodu zupełnego zawilgocenia murów okaże się możliwem.

Pp. Gołąb i Thullie jako członkowie wydziału podjęli się przy interwencyi miejskiego urzędu budowniczego dokonać szczegółowych oględzin i badań na miejscu, oraz opracowania kosztorysu restauracyi, względnie rekonstrukcyi tej Ochronki, nieodpowiadającej dziś w zupełności swemu celowi.

Ś. p. dr. Edmund Schmidt pozostawił w rozporządzeniu ostatniej woli zapis w kwocie około 10.000 koron na rzecz tego zakładu dla dzieci biednych, który się zgodzi na to, iżby jeden pokój był poświęcony pamięci „Kazi", drugi „Jadwisi".

Oprócz Tow. Ochronek wszystkie zakłady we Lwowie, trudniące się wychowaniem dzieci, zostały w trakcie postępowania spadkowego sądownie wezwane do złożenia deklaracyi co do przyjęcia tego legatu i warunku w nim zastrzeżonego. Zgodnie z opinią syndyka Towarzystwa dr. Alfreda Buresza, wniósł wydział dzisiaj, aby zrzec się tego legatu na rzecz miejskiego Zakładu sierót, imieniem którego gmina miasta Lwowa złożyła już odpowiednią deklaracyę, a to z następujących powodów: Towarzystwu ochronek byłoby trudniej wypełnić warunek postawiony dla braku w Ochronkach sal, jakie zapisodawca miał niezawodnie na myśli, powtóre wydział nie uważa za odpowiednie wywoływać niepotrzebnie sporu między samymi dobroczynnymi zakładami, skoro legat w danym razie czy w tym czy w owym zakładzie stosownie do swego przeznaczenia użytym zostanie, a wreszcie nie chce wydział utrudniać akcyi gminie miasta Lwowa na rzecz miejskiego Zakładu sierót.

Utworzony przez p. Michalinę Michalską komitet, zarządzający herbaciarnią dla ubogich, udzielał w latach 1900/1901 dzieciom, uczęszczającym do Ochronki dzielnicy III. bezpłatnie przez trzy miesiące zimowe herbatę z mlekiem i bułką.

Jak zawsze tak i w latach ubiegłych hojnie wspierały Ochronki datkami w żywności i odzieży pp.: Krystyna hr. Potocka, Cecylia hr. Badeniowa, Antonina hr. Pinińska i panie, należące do składu wydziału Towarzystwa.

Majątek Towarzystwa z końcem r. 1901 wynosił w papierach wartościowych 25.952 K. 97 h., nadto pięć realności służących do celów Towarzystwa, z wyjątkiem jednej, której budynek zburzono.

Po zagajeniu obrad dzisiejszego walnego zgromadzenia przez JE. Pana Namiestnika i po załatwieniu formalności, rozwinęła się dyskusya nad funduszami Towarzystwa. W dyskusyi zabierali głos: Pani Marszałkowa hr. Krystyna Potocka, pani Domaszewska, Wernerowa, dr. Rosner, p. Bardasz i inni. Poruszono kwestyę małej liczby członków Towarzystwa, która znajduje wytłómaczenie w tem, że obecnie powstało wiele nowych Towarzystw o celach humanitarnych, częstokroć Tow. ochronek dla dzieci pokrewnych, a skutkiem tego także liczba członków Towarzystwa, dawniej stosunkowo znaczna, rozbiła się na szereg Towarzystw.

Zastanawiano się dalej obszernie nad sposobami przysporzenia Towarzystwu funduszów. W tym kierunku wyłoniły się rozmaite wnioski; ostatecznie w myśl wywodów JE. Pana Namiestnika uchwalono sprawę tę i podniesione w dyskusyi myśli przekazać wydziałowi Towarzystwa, który zastanowi się nad tem, czy urządzić na rzecz Towarzystwa bal, czy też przedstawienie w teatrze, czy poranek artystyczny, albo w porze letniej festyn i t. p., a następnie zajmie się urządzeniem danego przedsiębiorstwa.

Dalej uchwalono wnieść do Wydziału krajowego podanie o podwyższenie subwencyi sejmowej dla Towarzystwa.

Termin popisów w ochronkach wyznaczono na d. 22 b. m. przed południem.

Sekretarz Towarzystwa p. Jan Marciahowski odczytał przytoczony wyżej wniosek wydziału w sprawie legatu ś. p. dr. Schmidta. W toku dyskusyi nad tym wnioskiem prezydent dr. Małachowski odczytał opinię syndyka Towarzystwa dr. Buresza, na której oparł się wniosek wydziału. Ostatecznie uchwalono na wniosek JE. Pana Namiestnika, — odmiennie od wniosku wydziału, — że Towarzystwo zasadniczo nie zrzeka się legatu, lecz poleca wydziałowi, aby w porozumieniu z innymi pokrewnymi zakładami dobroczynnymi we Lwowie, występował przeciw roszczeniom spadkobierców zapisodawcy, a ostateczną decyzyę, który zakład najodpowiedniejszy jest do objęcia legatu, pozostawił Radzie miejskiej.

Odbyły się następnie wybory uzupełniające dwóch członków do wydziału na rok jeden; wybrano pp.: dr. Rosnera i Mosera. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Bardasza, Stanisława Markiewicza i panią Bronisławę Domaszewską.

Posiedzenie zamknął JE. P. Namiestnik dziękując zebranym za udział w zgromadzeniu i w dyskusyi.

— **Wydział** gal. Towarzystwa ochrony zwierząt odbył dnia 3 b. m. posiedzenie, na którem radca p. Chołodecki zdał sprawę z interpelacyi u p. prezydenta miasta, jak stoi sprawa z regulaminem jazdy dla miasta Lwowa. Uchwalono: na wniosek p. dyr. Marescha prosić dyrekcyę policyi, by dorożkarzom przypomniała rozporządzenie o przykrywaniu koni w zimie; na wniosek p. Ciszewskiego, zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z prośbą, by w nowo przygotowujących się podręcznikach szkolnych dla szkół ludowych były umieszczone ustępy, odnoszące się do ochrony zwierząt. Zastanawiano się nad osobą nowego protektora Towarzystwa. Uchwalono odbywać posiedzenia wydziału w pierwszą środę każdego miesiąca.

— **Koncert** dla młodzieży na rzecz Tow. „Szkoły ludowej", który miał się odbyć w niedzielę, 7 b. m., w sali „Sokoła", z powodów niezależnych od komitetu urządzającego, został

odłożony na styczeń. Bilety zakupione będą ważne na przyszły raz.

— **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu rocznicy listopadowej, odbędzie się w Stow. rękodzielników „Gwiazda“ we Lwowie w niedzielę, 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Towarzystwo pań im. św. Salomei**, instytucya interesująca pod przewodnictwem p. Paparowej bardzo pożyteczną swoją działalnością coraz szersze koła, opiekująca się paru set wdowami, które ochrania niejednokrotnie od śmierci głodowej lub ostatecznej nędzy, zwraca się rok rocznie około świąt Bożego Narodzenia do mieszkańców Lwowa z obywatelskiem wezwaniem o zasilenie skromnych swoich funduszów. I widocznie społeczeństwo lwowskie uznaje zbożną działalność Towarzystwa, bo wezwanie jego nie mija nigdy bez echa, przeciwnie znajduje we wszystkich warstwach naszego grodu szczery oddźwięk. W roku bieżącym Towarzystwo nie chcąc współzawodniczyć z wentą gospodarką na rzecz Domu pracy, urządza w niedzielę, w dniu 14 b. m. w kasynie wojskowem raut z urozmaiconym programem i obficie zaopatrzonym bufetem.

Bliższe szczegóły podamy później. Tegoroczna zima zapowiada się groźnie, więc i ubóstwu należy przyjść z wydatniejszą pomocą.

— **Stowarzyszenie** rządowych pomocników kancelaryjnych urządza w poniedziałek, d. 8 b. m., we własnej sali przy ul. Sykstuskiej l. 17 uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Niedoszłe zgromadzenie**. Wczoraj wieczorem odbyć się miało w sali Tow. pedagogicznego zgromadzenie robotników katolickich. Już jednak przy ukonstytuowaniu się zgromadzenia przyszło do tak burzliwych awantur między robotnikami katolickimi a socyalno-demokratami, że komisarz rządowy dr. Reinländer musiał rozwiązać zgromadzenie.

— **Bracia Tercyarze** św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestowali jutro i w dniach następnych w I dzielnicy miasta od godziny 12—4. Oprócz jałmużny w pieniądzach pożądane są: stara odzież, bielizna i obuwie.

— **Gruntu pod budowę** gmachu c. k. starostwa w Drohobyczu poszukuje c. k. Namiestnictwo. Ogłoszenie w tej sprawie zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

△ **Kronika policyjna**. Do mieszkania porucznika 80 p. p. Ryszarda Bera dostał się wczoraj po południu jakiś rzezimieszek i skradł 5 par butów.

Zgubiono pulares zawierający: 2 napoleony złote, 2 dukaty, 1 lirę turecką, 20 K. i 10 K. w złocie, banknoty á 10 zł. i 10 K., 40 fr. rumuńskich i kupon listu zastawnego Banku hipotecznego płatny 1 maja 1903 S. C. 17.561.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Drohowyżu, Wiktor Włodek, zastępca dyrektera Zakładu sierót i starców fundacyi hr. Skarbka.

W Sanoku, Erazm Leszczyński, w 80 roku życia.

W Borzęcinie (dyecezyi tarnowskiej), ks. Paweł Bączewski, deficyent, w 47 roku życia a 19 kapłaństwa.

W Tarnowie, ks. Jan Depowski, katecheta wydziałowej szkoły żeńskiej, w 47 roku życia a 21 kapłaństwa.

W Bieczu, O. Czesław Guńka, z zakonu Braci Mniejszych, wikary konwentu, licząc 57 lat a kapłaństwa 31.

— **Liga antipojedynkowa**. Liga antipojedynkowa austryacka po długich rokowaniach zgodziła się dać filii galicyjskiej zupełną autonomię. Rokowania prowadził prof. Głąbiński, a skonstatowawszy, że liga galicyjska zupełnie autonomicznie może się ukonstytuować i rozwijać, zgodził się, by nie tworzyć ligi osobnej, lecz filię ogólno-austryackiej. Ks. Jerzy Czartoryski ma stanąć na czele ligi galicyjskiej. W Kole polskiem sprawą tą żywo się interesują.

Wczoraj — jak telegrafują z Wiednia — odbyło się pierwsze posiedzenie ligi antipojedynkowej, w którem wzięli udział także Polacy, mianowicie: JE. Madeyski, hr. M. Piniński i prof. Głąbiński. Prezesem ligi wybrano hr. Jarosława Thuna, jednym z wiceprezesów hr. Pinińskiego.

— **Z krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń**. Rada nadzorcza przeznaczyła z funduszu dyspozycyjnego następujące datki: 1. Tow. tanich mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie 300 K. 2. Bractwu N. P. Maryi królowej korony polskiej 100 K. 3. Tow. bursy gimnazyalnej w Bochni 200 K. 4. Komitetowi parafialnemu kościoła św. Mikołaja w Krakowie 200 K. 5. Dla „Domu pracy“ na Kazimierzu w Krakowie 200 K. 6. Tow. oświaty ludowej we Lwowie 200 K. 7. Zakładowi sierót im. ks. Sanguszkowej w Tarnowie 200 K. 8. Zgrom. SS. Służebniczek N. Maryi Panny w Brodach 100 K. 9. Bursie jubileuszowej Im. Cesarza Franciszka Józefa w Sanoku 200 K. 10. Ochronce im. Arcybiskupa Issakowicza w Stanisławowie 200 K. 11. Bursie im. Kraszewskiego w Stanisławowie 200 K. 12. Ks. prałatowi Starowieyskiemu na restauracyę kościoła WW. Świętych w Krakowie 300 K.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń na popołudniowem posiedzeniu nadała Henrykowi Szatkowskiemu tytuł generalnego sekretarza Towarzystwa. Po załatwieniu będących na porządku dziennym spraw administracyjnych, rada czynności swe zakończyła.

— **Wisła** stanęła na całej przestrzeni pod Krakowem. Skorupa lodowa rzeki pokryła się śniegiem tak, że zamiast fal widać jedną białą płaszczyznę, po której przeprawiają się ludzie z jednej strony rzeki na drugą. Gdzieniegdzie na Wiśle młodzież urządziła sobie pola ślizgawkowe.

— **Zaręczyny**. Warszawskie *Słowo* donosi: W tych dniach odbyły się zaręczyny panny Róży Branickiej, najmłodszej córki hr. Władysława i Julii z hr. Potockich, z hr. Benedyktem Tyszkiewiczem, synem hr. Benedykta Tyszkiewicza z Czerwonego Dworu.

— **Czworaczki**. W Stuttgardzie przyszły na świat w rodzinie Becków czworaczki, dwóch chłopców i dwie dziewczęta. Z początku myślano, iż dzieci utrzymają się przy życiu, wyglądały bowiem na silne i zdrowe, tymczasem — jak obecnie donoszą — w 30 godzin po urodzeniu zmarło jedno dziecko po drugiem.

— **Loterya na Boerów**. Towarzystwo „Pro-Boer“ w Hadze urządza międzynarodową loteryę dzieł sztuki na rzecz „wdów, sierót, oraz innych ofiar wojny południowo-afrykańskiej“. Towarzystwo rozesłało odezwę do artystów europejskich i amerykańskich i otrzymało około 5000 dzieł sztuki, obrazów olejnych, akwarel, rzeźb i t. p. Z dzieł tych urządzono wystawę w Scheveningen, a po jej zwinięciu odbędzie się loterya. Cena biletu wynosi 2 fr. 25 c.

— **Kopalnie saletry**. W Kalifornii w „Dolinie śmierci“ odkryto wielkie kopalnie saletry, obfitsze jeszcze niż w Chili. Na pierwszą wieść o tem odkryciu, setki górników podążyły do owego pustkowia. Wyprawa wysłana pod przewodnictwem prof. Gilberta Bailey, znalazła pokłady saletry, z których świat może czerpać przez długie dziesiątki lat. Zajmują one przestrzeń przeszło 25 mil długości i 15 mil szerokości. Najbliższa tych kopalni miejscowość posiadająca wodę, oddalona jest o 35 mil. Wykopano szachty do głębokości 45 stóp i nie napotkano wilgoci. Podobnie jak ongi „gorączka złota“, obecnie zaczyna Kalifornijczyków ogarniać „gorączka saletrzana“, spodziewają się bowiem, że nowe kopalnie staną się znów dla nich źródłem niewyczerpanego bogactwa na cały szereg lat.

Notatki literacko-artystyczne.

Z operetki. „Lekcya tańców“, operetka w 3 aktach. Muzyka Seweryna Bersona, libretto M. M. Winiarskiego.

W Sewerynie Bersonie, którego jako doskonałego muzyka i kompozytora nie od dzisiaj znamy i cenimy, zyskuje teatr pracownika pierwszorzędnego znaczenia. Muzyka, jaką napisał do wczorajszej „Lekcyi tańców“ składa się z dwudziestu kilku numerów, pełnych gracyi, a opracowanych wytwornie. Jest w niej nowych, a ładnych melodyj co niemiara, a sprytna, pikantna instrumentacya podobać się musi wszędzie. Parę walczyków pełnych powabu, śliczna poleczka, bardzo zgrabnie i dowcipnie napisana serenada na tenor i chór męski, jakoteż kilka melodyjnie świeżych piosnek zaliczyć można do najlepszych utworów, jakie w ostatnich latach w tym rodzaju dla teatru napisano.

Żal mi szczerze, że ślicznej tej w całem słowa znaczeniu muzyce dostało się w udziale pozbawione dowcipu i tak mało interesujące libretto. Nie kuszę się wcale o zaznajomienie czytelników z jego treścią. Sądzę, że sam autor p. Winiarski byłby w niemałym kłopocie, gdyby mu przyszło z treści i sensu zdać sprawę. Być może, że wziąwszy do pomocy nożyczki i ołówek dałoby się z libretta p. Winiarskiego wykroić coś dla teatru przydatnego, bo jest tam obok wielu płaskich, także i parę dobrych konceptów, obok sytuacyi arcynaiwnych i niezręcznych kilka scen zgrabnych i nie bez talentu wymyślonych. Być może, że p. Winiarski wyrobi się kiedyś na dobrego librecistę, jakiego muzycy nasi bardzo potrzebują. Szkoda jednak, że ofiarą pierwszej na tem polu próbki padła ładna muzyka Bersona.

Artyści naszej operetki, chór i orkiestra z p. Elszykiem na czele dołożyli wszelkich starań, aby część wokalna i instrumentalna nowej operetki zaprezentowała się jak najlepiej. Panie Malawska, Kasprowiczowa, Kliszewska i Miłowska, jak niemniej pp. Malawski, Lelewicz, Stypkowski, Kratochwill zasłużyli w zupełności na oklaski, jakimi ich darzono. Kompozytora wywoływano po każdej odsłonie i obdarzono mnóstwem kwiecia różnej formy i rozmiarów.

Jan Gall.

P. Zygmunt Stojowski przyjechał do Warszawy, aby wziąć udział w najbliższym koncercie filharmonicznym.

Młody, utalentowany kompozytor i pianista wykona koncert Beethovena i utwory własne, W wieczorze tym uczestniczyć również będzie p. Myszuga, który odśpiewa wielką aryę z „Żydówki“ i Cavatinę z „Fausta“ (we własnym przekładzie), oraz arioso z „Pajaców“ w przekładzie polskim.

Do Warszawy przybył także sławny skrzypek Kubelek.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz drugi „Lekcya tańców“, operetka w 4 aktach Seweryna Bersona, słowa Emwina.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po zwykłych cenach dramatu (na ogólne żądanie) „Marya Stuart“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej,

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz 3-ci „Lekcya tańców“, operetka w 3 aktach S. Bersona, słowa Emwina.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 po południu „Świat na opak“ fantastyczno-groteskowa operetka w 5 odsłonach Kapellera.

W poniedziałek o g. 7 wieczorem „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fr, Schillera.

We wtorek (po cenach zniżonych) na dochód „Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej“ „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach. Her. Sudermanna Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

We środę po raz 2-gi i ostatni „Makbet“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Ostatni i pożegnalny gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

W niedzielę, 7 grudnia, „Koncert popularny“.

Program: I. 1. Mendelson: uwertura z opery „Ruy Blas“. 2. Gounod: potpouri z opery „Faust“. 3. Molique: koncert z tow. orkiestry odegra Roman Polikowski. — II. 1. Grieg: „Peer Gynt“. 2. Wagner: uwertura z opery „Tannhäuser“. 3. Weber: kwartet z opery „Wolny strzelec“ (instrumenta dęte). — III. 1. Svendsen: Rapsodya IV. 2. Bizet: uwertura „Ojczyzna“.

W poniedziałek, 8 grudnia. „Koncert popularny“. (Występ koncertmistrza p. Wacława Humla).

Program: I. 1. Wagner: Uwertura do opery „Rienzi“. 2. Fibich: Poemat symfoniczny „Wieczorem“. 3. Vieuxtemps: Koncert, odegra z towarzyszeniem orkiestry koncertmistrz Wacław Huml. — II. 1. Delibes: a) Walc, b) Preludyum i mazurka z baletu „Copelia“. 2. Humperding: Walc z op. „Jaś i Małgosia“. 3. Smetana: Balet z op. „Sprzedana narzeczona“. III. 1. a) Gotteman: Adagio, b) Popper: Taniec hiszpański, odegra koncertmistrz T. Szimunek. 2. Moniuszko: Arya z op. „Halka“.

We wtorek, 9 grudnia. „Koncert symfoniczny“ ze współudziałem Ignacego Friedmana, pianisty.

We czwartek, 11 grudnia. „Wielki koncert Filharmoniczny“ ze współudziałem Maurycego Rosenthala, pianisty.

„Biedny Henryk“.*)

Obok wielkich postaci średniowiecznych epików niemieckich Wolframa i Gottfrieda skromnie stoi Hartmann von Aue, wdzięczną prostotą myśli i stylu obdarzony. Jego „Biedny Henryk“ jest niewątpliwie najpopularniejszym poematem epickim z początku trzynastego stulecia. — Czerpiąc z kroniki rodzinnej panów von der Aue, u których służył rycersko, poeta opowiada o dzielnym bohaterze, który dotknięty straszliwą chorobą trądu daremnie szuka lekarstwa, aż w sławnej szkole medycznej w Salerno uczony doktor mówi mu, że tylko krew czystej dziewicy, która dobrowolnie się ofiaruje, uleczyć go zdoła. Rycerz zwątpiwszy by znalazł skłonną do okrutnej ofiary dziewicę, wraca do ojczyzny i tu osiada w jednym z folwarków swego majątku, pielęgnowany troskliwie przez dzierżawcę i jego córkę. Dziewczyna dowiaduje się o wyroku lekarza i ochoczo postanawia dać choremu wybawienie, sobie zaś palmę męczeńską. Henryk po długiem wahaniu ofiarę przyjmuje i oboje jadą do Salerno. Już lekarz ostrzy nóż, już dziewica naga leży na stole operacyjnym, gdy rycerz widząc jej cudną piękność odrzuca ofiarę, nie chce ratować się męką jej, nie chce się sprzeciwiać Bogu, który go straszną chorobą nawiedził. I mimo oporu dziewicy rwącej się do ofiary, Henryk trwa przy postanowieniu. Ale niebo go nagradza, bo oto trąd ustępuje nagle a Henryk zdrowy zaślubia dziewczynę.

Popularność tej legendy, którą w XIX. w. Chamisso pięknie w romanzy parafrazował a wiedeński pisarz Józef Weilen na drewniany dramat przerobił, popularność opowieści jest zupełnie zrozumiałą. Prosta i jasna jako opowiadanie, jest zarazem plastycznym obrazkiem średniowiecznym, mówi o srogiem dopuszczeniu boskiem, o chorobie bardzo w owe czasy rozpowszechnionej i opowiada naiwnie o radosnych cudach przez średniowieczną poezyę tak umiłowanych. — A jednak współczesny autor dramatyczny nie może nie dostrzedz wielkich niebezpieczeństw, jakie ten piękny temat właśnie w zanadrzu chowa. Trąd na scenie, trędowaty człowiek bohaterem akcyi — jak to przedstawić, aby z jednej strony choroba była widzialną, z drugiej zaś wstrętu nie budziła zewnętrznymi symptomatami? To nie poetyczne suchoty lub poetyczniejsza choroba serca, to nawet nie straszne w życiu, dramatyczne na scenie obłąkanie, które dawno w teatrze prawo istnienia uzyskały.

Mówi o tem już Goethe, chociaż niesłusznie gani Hartmanna, bo w epice z niebezpieczeństwa łatwiej wybrnąć. Na scenie jest gorzej, jest źle i z innego jeszcze powodu. Trąd jest zaraźliwym, wiedziały o tem już wieki średnie i często bardzo okrutnie i bezwzględnie trędowatych izolowały. A więc, jak Henryk może przebywać na folwarku wśród ludzi? To nieprawdopodobieństwo jest u Hartmanna, ale tam się o niem w biegu opowiadania zapomina, na scenie patrząc na nie ciągle, pamięta się. Końcowe rozwiązanie konfliktu równie poważne nastręczają wątpliwości. Że scena w klinice lekarza odpaść musi, że się raczej przemienić musi w epicką relacyę, to jest zrozumiałem, chociaż zapewne dramatowi szkodzi. Lecz sam motyw dobrowolnej ofiary i następujący po nim cud, na dzisiejszą scenę się nie kwalifikują. Henryk przyjmujący zrazu ofiarę dziewicy wyda się nam człowiekiem bez serca, zimnym egoistą, a cud i męczennica jak przed stu kilkudziesięciu laty Lessing powiedział, w nowoczesnym dramacie nie mają co robić.

A jednak Hauptmann napisał „Biednego Henryka“, o którego planie zresztą już od kilku lat się słyszało i czytało. Jakiem jest to najnowsze dzieło sławnego poety „Zatopionego dzwonu“, a przedewszystkiem, czy autor pokonał powyżej zaznaczone trudności? Sprawa zewnętrznych symptomatów trądu należy raczej do teatralnego niż do literackiego krytyka; ten ostatni może tylko wskazać, jak Hauptmann w wyraźnym zamiarze złagodzenia drażliwości motywu, niemal przez całe dwa pierwsze akty otacza chorobę bohatera mgłą tajemnicy: ludzie coś szepcą sobie po cichu, czemu wesoły rycerz nagle się zamknął w ustroniu, może to klątwa rzucona na stronnika cesarza, z Rzymem walczącego, a może... może i choroba? Że to jest choroba, trąd, o tem wyraźnie dowiadujemy się z ust samego bohatera, z końcem drugiego aktu, we wspaniałym, niepohamowanym wylewie długo tłumionych uczuć:

„Ihr alle, alle, kommt herbei und seht:
„Heinrich von Aue, der dreimal des Tags
„den Leib sich wusch, der jedes Stäubchen blies
„von seinem Ärmel, dieser Fürst und Herr
„und Mann und Geck ist nun mit Hiobs [Schwären
„beglückt von der Fusssohle bis zum Scheitel!
„Er ward, lebendigen Leibs, ein Brocken Aas,
„geschlendert auf den Aschenkehricht-Haufen,
„wo er sich eine Scherbe lesen darf,
„um seinen Grind zu schaben“.

Scena w Salerno, jak należało przewidzieć, cofnięta jest za kulisy, w piątym akcie, w długiej, koło stu wierszy liczącej relacyi bohatera widzom podana, a cała wielka sztuka stylistyczna poety nie zdołała ożywić tego sprawozdania.

Lecz w pierwszym rzędzie uwaga widza czy czytelnika skupia się w obu głównych postaciach, rycerza i dziewicy. Nie może być inaczej, bo poeta wie, jak znaczną jest opowieść jego dramatu, wie, że zainteresować może nie treścią ale pojęciem jej. Obie postacie są typowo hauptmannowskie. Nadewszystko sam Henryk: Tradycya poecie nie dała nic prócz konwencyonalnej figury rycerza średniowiecznego, dzielnego i szlachetnego. Hauptmann dopiero wlał w niego ducha. Ducha wszystkich swoich mężczyzn, ducha i bohatera „Samotnych ludzi“ i bohatera „Zatopionego dzwonu“. Biernym, gorzkim w zwątpieniu, szanownym w nieszczęściu, junackim w szczęściu jest Henryk von Aue, w dramacie na tem smutniejszą nutę nastrojony, że przez całe cztery akty chorobą dotknięty. Dalekiem echem odzywa się w nim i fatalistyczna doktryna Koranu, którą studyuje na folwarku i bolesna ironia Hamleta, którego w chwili, gdy straciwszy nadzieję kopie sobie sam grób, nawet zewnętrznie przypomina; jeszcze dalszem jest echo chwilowych paroksyzmów pragnienia życia, użycia choćby za cenę krwi drugiego człowieka. Legendarna dziewica rwąca się do palmy męczeńskiej w opowieści średnio-

*) „Der arme Heinrich“. Von Gerhart Hauptmann. Eine deutsche Sage. Mit Buchschmuck von Heinrich Vogeler, Erstes bis neuntes Tausend. Erschienen bei S. Fischer, Verlag. Berlin 1902, str. 172.

wiecznego poety jasno ale konwencyonalnie pojęta, u Hauptmanna żyje odmiennem a dziwnem życiem. Najprzód drobną ale ważną — i szczęśliwą zmianę wprowadził poeta, przyjmując, że Henryk za dziecinnych lat bawił na folwarku, igrał z Ottegebą a nawet nazywał ją swą „miłą żonką“. Przez to poeta stosunek obojga głębiej umotywował i zyskał szersze pole do charakterystyki dziewicy. Jest ona siostrą Hanusi, jest jako artystyczny twór dziwnem połączeniem mistycznego, od ziemi oderwanego elementu i naturalistycznej metody autorskiej, jest patologiczną Kasią z Heilbronnu Kleista i stygmatyzowaną Katarzyną Emmerich, jest patologicznem przedstawieniem nerwowości przejścia dziewczęcia w dziewicę (poeta określa jej wiek jako „granicę dziewiczości“).

W technice dramatycznej dwa pierwsze akty są wprost doskonałe, trzeci czysto liryczny prawie zbyteczny, dalsze dwa znowu dobre. W formie jaśnieje talent pierwszorzędny, a całość nie postawi twórcy na wyższym piedostale, niż stał za dni „Zatopionego dzwonu“ i „Woźnicy Henschla“, ale też wzniesie go w górę ponad poziom trzech ostatnich dramatów.

Dr. Józef Flach.

Z Izby sądowej.

Monte-Carlo we Lwowie.

(„Ferbel“ — „Nasze-wasze“).

Lwów, 6 grudnia.

Przed dwoma miesiącami opinia publiczna naszego miasta zaalarmowana została pogłoskami na temat uprawianej we Lwowie zawodowo szulerki, a o szpalty dzienników odbiło się donośnem echem żądanie: „wyciąć wrzód, będący rozsadnikiem rozmaitych chorób społecznych“. Na podstawie listu, zamieszczonego w jednym z tutejszych dzienników władze bezpieczeństwa rozwinęły dochodzenia, a dochodzenia te wydały wkrótce zdumiewające rezultaty, — okazało się bowiem, że we Lwowie istniała „spółka akcyjna“, złożona z kilkunastu „uczestników“ wyznania mojż. pod dowództwem Mojżesza Posamenta, która operując od dłuższego czasu w niektórych tutejszych kawiarniach, wciągała do gier hazardowych długi szereg osób. Nie jeden padł ofiarą tej szajki — zostawiając na zielonym stoliku w pocie czoła zapracowany pieniądz. Dziś cała „spółka akcyjna“, gracze i właściciele kawiarń, w których uprawiano gry hazardowe stanęli w tutejszym sądzie powiatowym S. III. przed obliczem sprawiedliwości.

* * *

Rozprawa karna, której przewodniczy sekretarz sądowy p. Donicht, budzi w całem mieście powszechne zainteresowanie.

Oskarżonych jest około 40 osób.

O godzinie 9 przystąpił p. Donicht do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy z oskarżonych Mojżesz Posament, 49 lat, właściciel realności, oskarżony o to, że od 5 lat uprawiał grę hazardową, wypiera się wszelkiej winy.

Sędzia: W jaką grę pan się zwykle bawił?

Osk.: W „klabra“, „Dreyfus“ i preferansa, ale to tylko dla zabawy.

Sędzia: Jak pan długo grywa w karty?

Osk.: Od trzech lat. Ostatni raz grałem w czerwcu.

Sędzia: Z kim pan grywał?

Osk.: Z rozmaitymi gośćmi w kawiarni.

Sędzia: W której kawiarni?

Osk.: W teatralnej, Belle-Vue i Metropole.

Sędzia: Proszę mi wymienić z kim pan grywał?

Osk.: Z Urcic Reiss i Lubingerem.

Na stosowne zapytanie sędziego opisuje oskarżony sposób gry w „klabra“ i „Dreyfus“.

Obrońca oskarżonego dr. Tenner: O jaki fakt poszczególny oskarżony jest Posament?

Sędzia: W ogóle o to, że uprawiał od lat 5 grę hazardową aż do dnia wniesienia skargi.

Odczytano następnie akta, wedle których Mojżesz Posament, był wyrokiem tut. sądu powiat. S. III. z 20 września b. r. za grę w baccarata skazany na grzywnę 20 K.

Obr. Majera Balla dr. Ostaszewski Czy Ball umie gra w karty?

Osk. Posament: On nie wie — jak się karty rozkładają

II. oskarżony Szymon Lipschütz, lat 29, właściciel biura reklamacyjnego, wypiera się wszelkiej winy. W karty grać nie umie, a w kawiarniach bywał tylko dla interesu swego biura.

III. oskarżony Bernard Reiss, 35 lat, właściciel kamieniołomu, karany za występek przeciw bezpieczeństwu życia 3 miesięcznym aresztem, zeznaje podobnie jak Szymon Lipschütz. Dodaje, że gra tylko w domino.

IV. osk. Maks Lubinger, agent handlowy, lat 31, karany za nieostrożną jazdę, przyznaje, że grywał przed 5 laty w „ruletę“; potem już nie grał. Bywał w kawiarniach Metropole i teatralnej, gdzie widział grających tylko „preferansa“, „pikieta“ i „Klabra“.

V. oskarżony Majer Grabscheid nie jawił się do rozprawy.

VI. osk. Robert Tomicki, 43 lat, restaurator, karany raz za obrazę honoru, nie grywał hazardownie. Nie ma nawet na to czasu, bo sam musi w swej restauracyi usługiwać gościom.

VII. W imieniu dr. Fruchta, obrońca dr. Reiter zaprzeczył również, jakoby kiedykolwiek klient jego oddawał się grze hazardowej.

VIII. osk. Krzysztof Janowicz, właściciel realności, lat 52, oskarżony jest o to, że grał sam w karty i dozwalał w swej kawiarni grywać innym osobom. Oskarżony ten nie stanął osobiście do rozprawy.

Obrońca jego dr. Hausman, zaprzeczył, by kiedykolwiek klient jego grał sam w karty, a na poparcie twierdzenia, że klient jego nie wiedział o tem, iż w kawiarni grają hazardownie, powołał dr. Hausman cały szereg świadków. Oskarżony Janowicz bowiem — powiada obrońca — z powodu rzucenia się w wir życia publicznego nie może zajmować się osobiście kawiarnią i hotelem Metropole. Obrońca przytoczył dalej, że razu jednego klient jego przyszedłszy w nocy do kawiarni i widząc grających hazardownie, zgasił światło, wyrzucił z lokalu grających, a kelnera Jakóba N. wypoliczkował. I na tę okoliczność powołał obrońca cały szereg świadków.

Zarządem hotelu zajmuje się hotelowy Józef Klimasiewicz, zarządem zaś kawiarni kelner Maryan Sławiński.

IX. Oskar. Majer Ball nie stanął do rozprawy. Obrońca jego dr. Ostaszewski zaprzecza również, by kiedy klient jego grał w karty:

X. Osk. Norbert Katz, krawiec zaprzecza również, aby brał udział w grze hazardowej.

XI. Osk. Roman Bardach, asystent poczt i telegrafów nie jawił się osobiście. Obr. dr. Solański przyznaje w jego imieniu, że bywał on czasem w kawiarni teatralnej, nie grywał jednak hazardownie.

XII. Oskar. Salomon Glückstern, agent handlowy, nieobecny. Zastępca jego dr. Reiter twierdzi imieniem nieobecnego, że tenże grywał przed trzema laty w kawiarni Wiedeńskiej tylko w „wista“ i „taroka“.

XIII. Osk. Adolf Reiss, buchalter, 54 lat, bywał czasem w kawiarni teatralnej, „Belle-Vue“ i raz w miesiącu maju b. r. w kawiarni Metropole. Nie grał nigdy w karty, a w kawiarniach bywał tylko dla załatwienia rozmaitych interesów.

XIV. Efroim Kormann, 35 lat, rysownik, nieobecny. Obrońca dr. Kroch imieniem klienta podaje, że tenże nie grał nigdy hazardownie.

XV. Osk. Klemens Szpytko nie jawił się do rozprawy.

XVI. Oskar. Bronisław Machniewski, emerytowany konduktor kolejowy, właściciel biura pośrednictwa, nie jawił się osobiście. W imieniu jego złożył obrońca dr. Mayer (młodszy) zeznanie, że w ostatnich czasach nie grał hazardownie. Przyznaje, że klient jego grywał przed dwoma laty hazardownie, ale było to następstwem chwilowego pomieszania zmysłów, na które od czasu do czasu zapada po przebytej katastrofie kolejowej.

Obrońca powołuje się w tym względzie na świadectwo lekarskie, złożone w dyrekcyi kolei państwowych.

XVII. Osk. Włodzimierz Szaszkiewicz, emer. konduktor kolejowy, od dwóch lat nie bywa w kawiarniach. W kawiarni teatralnej grywał przed trzema laty w „maryasza“, ale tylko o „cechę“ n. p. o kawę, cygaro. Przyznaje w dalszym ciągu, że w r. 1901 dnia 9 lutego grał w kawiarni teatralnej w jakąś grę, której nie zna, przegrał około 2000 zł. Nazwisk grających podać obecnie nie może.

Po 10 minutowej przerwie przesłuchano dalszych oskarżonych.

XVIII. Osk. Zygmunt Münzer, agent handlowy, przed rokiem w kawiarni „Grand hotelu“ grał w „Klabra“.

XIX. Henryk Silberfeld, kupiec, twierdzi, że dla „interesu“ bywał w kawiarniach. Przed rokiem grał kilka razy w „franzenfuss (dardel)“; z kim jednak tego nie może sobie przypomnieć.

Sędzia: Czy pan widział kiedy kogo grającego?

Osk.: Jakiegoś grubego Żeńczykowskiego, ale to było już dawno.

Sędzia: W co grali?

Osk.: Nie wiem.

Przesłuchany następnie dodatkowo osk. Efroim Korman podaje, że przed czterema laty widział grających, Posamenta, Lipschütza, Munia Reissa, Glücksterna. Zaprzecza dalej, by kiedykolwiek przegrał 6000 złr., gdyż tyle pieniędzy w życiu nigdy nie miał.

Na pytanie sędziego, przyznaje, że przegrał w jakąś grę ogółem 5 do 6 zł. w kawiarni Belle-vue. Przed czterema laty było rzeczą powszechnie znaną, że Posament grywa w karty.

W dalszym ciągu rozprawy obr. dr. Reiter postawił wniosek, by przy obecnej rozprawie nie robiono użytku z protokołów policyjnych. W policyi przesłuchiwano bowiem dzisiejszych oskarżonych, tak, że ci nie wiedzieli w jakim charakterze są słuchani, czy w roli oskarżonych, czy też świadków.

Sędzia odmówił jednak temu wnioskowi.

XX. Osk. Zyg. Glässel, fryzyer twierdzi, że nigdy nie grał w karty w kawiarniach. W kawiarni Metropole widział Żeńczykowskiego, oddającego się grze hazardowej; kiedy to jednak było, tego nie może powiedzieć. W kawiarniach bywał tylko po to, by napić się czarnej kawy.

XXI. Osk. Franciszek Tabaczyński, właściciel piekarni, przeczy, by kiedykolwiek grywał w karty, zresztą w kawiarniach bywa rzadko.

Sędzia: Czy nie widział pan kogo grającego?

Oskar.: Do pokojów gry nigdy nie wchodzę.

XXII. Osk. Michał Dudykiewicz, właściciel piekarni, twierdzi, że nie zna się wogóle na grze w karty. W kawiarniach bywał. Między innemi chodził i do kawiarni Metropole; widział tam grających. Nie może jednak powiedzieć jakiej grze goście tamtejsi się oddawali.

Dla zaokrąglenia swych zeznań podaje w końcu oskarżony, że grywa tylko w „faramuszkę“ na bilardzie.

XXIII. osk. Antoni Baboń, emer. inspektor podatkowy, przyznaje, że od trzech lat grywa w kawiarni „Metropole“ w „preferansa“ i „wista“. W kawiarni tej widywał wiele osób grających w karty („tarok“, „bezik“, „preferans“) i „domino“. Oskarżonego Posamenta nie widział nigdy grającego w kawiarni „Metropole“.

Sędzia: Czy zna pan Machniewskiego?

Osk.: Tak, pobieżnie; z niebardzo dobrej strony. Raz u jednego Janowiczowi wypadł pulares w kawiarni, a Machniewski podjąwszy go, schował do kieszeni. Pulares ten zwrócił dopiero Machniewski wtedy, gdy sprawa oparła się o policyę.

XXIV. oskarżony dr. Jan Gołąb, lekarz, do rozprawy nie jawił się. Obrońca jego dr. Korytko twierdzi, że klient jego, jakkolwiek bywa w kawiarniach, nie grywał nigdy w karty.

XXV. osk. Salomon Reich, b. właściciel kawiarni „Belle-Vue“, karany za grę hazardowną grzywną 20 korou, nie jawił się osobiście.

Obrońca dr. Tenner w imieniu swego klienta stwierdza, że Reich nie użyczał nigdy swego lokalu graczom, celem uprawiania szulerki.

Obrońca domaga się przedstawienia co do jego klienta sformułowanego oskarżenia z oznaczeniem czasu, jakości gry hazardowej, miejsca gry i osób grających, zwłaszcza, że za ten sam czyn wyrokiem z dnia 27 października b. r. grzywną 20 koron klient jego został już ukarany.

XXVI. osk. Benon Graf, kelner w kawiarni teatralnej, przez swego zastępcę obr. dr. Reitera, zeznaje, że nie jest ani właścicielem, ani dzierżawcą, ani wspólnikiem kawiarni teatralnej i że nie ma prawa pozwalać na grę w tej kawiarni. Oskarżony nigdy nie widział, by któryś z gości oddawał się grze hazardownej.

XXVII. osk. Jan Schechter, właściciel kawiarni teatralnej, przyznaje, że w kawiarni jego grają tylko „maryasza“, „taroka“, w „szachy“, „domino“ i „bilard“.

Sędzia: Czy w pieniądze grają?

Osk: Nie widziałem pieniędzy.

Na pytanie sędziego stwierdza oskarżony, że Posament i inni oskarżeni od roku przeszło wcale w jego kawiarni nie grali.

Sędzia: Kto grał u pana?

Osk.: Wiele ludzi, ale nazwisk nie mogę podać. Grają tylko w same niewinne gry.

Obrońca dr. Herzig: Czy w pańskiej kawiarni są agenci policyjni w nocy w służbie?

Osk.: Tak!

Sędzia: Czy pan pożyczał kiedy graczowi pieniędzy?

Osk.; Nigdy.

Sędzia; Czy pan nie brał kiedy kartowego 10 kor.?

Osk.: Biorę tylko wtedy kartowe w tej kwocie, gdy goście zażądają osobnego pokoju, t. zw. separatki do gry w celu uniknięcia niepotrzebnych widzów (kibiców).

Sędzia: Ile razy pan dawał takie separatki?

Osk.: Dwa razy. Zawsze jednak w towarzystwie były jakieś panie.

Sędzia: Czy pan kontroluje separatki?

Osk.: Jeżeli daję karty — to zawsze. Zresztą u mnie nie grają hazardownie.

XXVIII. Osk. Józef Erlich, właściciel kawiarni „amerykańskiej“, przez usta swego obrońcy dr. Kwiatkowskiego podaje, że nigdy nie grywał w karty, ani nie dawał, będąc przed dwoma laty dzierżawcą kawiarni teatralnej żadnemu z gości separatek, celem uprawiania gry hazardowej.

XXIX. Osk, Izydor Stand, magister farmacyi, nie zjawił się osobiście. Obrońca dr. Krach w imieniu jego podaje, że klient jego nie uprawiał gry hazardowej,

XXX. Osk. Józef Klimasiewicz, kelner w hotelu Metropole, ani sam nie grał w karty, ani też nie widział, by ktoś grał hazardownie w kawiarni Metropole. Pokoi w hotelu na gry nie wynajmował nikomu i nie pobierał z tego tytułu żadnych opłat.

Obr. dr. Hausman: Czy p. Janowicz zajmował się kawiarnią?

Osk. Nie, bo miał inne zajęcia. Nie zajmował się również hotelem.

XXXI. Osk. Maryan Sławiński, płatniczy w kawiarni Metropole, pobierał od gości za karty zwykłą taksę po koronie. W kawiarni Metropole nie grano hazardownie.

Sędzia: Czy p. Janowicz bywał często w kawiarni?

Osk: Bardzo rzadko przychodził, a targ dzienny odbierał tygodniowo, lub za cały miesiąc razem.

Resztę oskarżonych: Adolfa Landowskiego, Kichlera, Wincentego Pazowskiego, Klippela, Jana Orela, Bergtrauna, Kiczalesa, Abrahama Rosenberga i Antoniego Leipszera z powodu ich nieobecności, sędzia p. Donicht nie mógł przesłuchać, w obec czego odroczył rozprawę do dziś godz. 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej lubelsko-tomaszowska. Właściciele koncesyi na budowę kolei do Tomaszowa lubelskiego uzyskali prolongatę terminu złożenia określonej w koncesyi kaucyi. W obec tego jest nadzieja — jak piszą dzienniki warszawskie — że ta ważna dla dużego szmatu kraju sprawa może jeszcze zostanie doprowadzona do pomyślnego końca.

Elektrotechniczne zakłady firmy Siemens & Halske w Petersburgu zamknęły ubiegły rok obrotowy stratą 300.000 rubli. Zakłady rossyjskie firmy Siemens et Halske są przedsiębiorstwem akcyjnem, a ich kapitał akcyjny wynosi 7 milionów rubli.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu październiku 1902 r. wywarzono w 384 gorzelniach ogółem 4,849.587 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 53 (724.670), brzeżańskim 44 (449.840), czortkowskim 34 (496.310), jarosławskim 15 (230.810), krakowskim 4 (55.000), kołomyjskim 24 (271.056), lwowskim 22 (241.896), nowo-sądeckim 1 (3.315), przemyskim 14 (159.785), rzeszowskim 19 (162.750), samborskim 8 (66.390), sanockim 3 (18.200), stanisławowskim 19 (301.460), tarnopolskim 45 (712.680), tarnowskim 7 (43.500), wadowickim 15 (63.675), żółkiewskim 57 (848.250) stopni alkoholu.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu październiku 1902 ogółem było w ruchu 94 browarów, w których wywarzono 66.055 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 11 (5.860 hekt.), brzeżańskim 4 (1.242 hekt.), czortkowskim 3 (1.126 hekt.), jarosławskim 13 (4.526 hekt.), kołomyjskim 3 (2.948 hekt.), krakowskim 4 (1.755 hekt.), lwowskim 4 (1.206 hekt.), nowosądeckim 6 (2.613 hekt.), przemyskim 2 (1.056 hekt.), rzeszowskim 8 (3.380 hekt.), samborskim 5 (2.504 hekt.), sanockim 4 (4.260 hekt.), stanisławowskim 7 (4.143 hekt.), tarnopolskim 10 (4.143 hekt.), tarnowskim 3 (18.460 hekt.); wadowickim 6 (6.608 hekt.), żółkiewskim 1 (225 hekt.). W mieście Krakowie 2 (2.182 hekt.), we Lwowie 1 (1.800 hektolitrów). Ogółem 97 browarów wywarzyło 70.037 hekt.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu październiku 1902, wynosiła produkcya soli w Galicyi 104.950 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 119.101 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1901 wynosiła produkcya 117.662 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 108.074 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1902 wyprodukowano o 12.712 cent. metrycznych mniej, i sprzedano 11.027 centr. metr. więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·80 do 21·90, *loco* Ołomuniec 20·50 do 20·60, *loco* Berno-Wiedeń 20·45 do 20·55, na styczeń *loco* Aussig 21·85 do 21·95. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 36·60 do 37·—, Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 30·50 do 31·—. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 6 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 7·60, pszenica nowa 7·25 do 7·40, żyto gotowe 6·30 do 6·40, żyto na termina 6·10 do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies obroczny na termina 5·60 do 5·80, jęczmień pastewny 5·25 do 5·40, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·60 do 9·80, lnianka 8·25 do 8·75, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·10 do 5·40, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, koniczyna biała 75·— do 90·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22 do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *par litas* Tarnopol 16·25 do 16·50, za 50 litr. *par litas* Tarnopol na termin —·— do —·—, warranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 7·25 do 7·50.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 5go grudnia b. r. bydła rogatego 167 sztuk, cieląt 158 sztuk, nierogacizny 203 sztuk.

Płacono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 60 do 66 koron, średniej jakości od 56 do 59 koron, cieląt od 70 do 76 koron, trzody od 70 do 75 koron.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Allg. Ztg. dowiaduje się, iż nowomianowany ambasador niemiecki w Wiedniu, hr. Wedel, przybędzie do Wiednia z końcem grudnia i obejmie urzędowanie. Pierwszą jego czynnością będzie, według tego pisma, wypowiedzenie traktatów handlowych.

Z Berlina donoszą, że dnia 9 grudnia odbędzie się posiedzenie Koła polskiego w parlamencie niemieckim. Obrady toczyć się będą nad stanowiskiem Koła przy trzeciem czytaniu taryfy celnej. Wedle informacyj z kół rządowych, znana interpelacya polska przyjdzie przed forum parlamentu dopiero po Nowym Roku. Hr. Posadowsky dał ponfue zaręczenie, że ośm dni przed terminem uwiadomi o tem interpelantów.

Prezydent parlamentu niemieckiego hr. Ballestrem, zaprzeczył tendencyjnie rozsiewanym przez opozycyę wolnomyślno-socyalistyczną pogłoskom o zamiarze złożenia godności przewodniczącego. Jakkolwiek ostatnie objawy wyuzdania parlamentarnego, towarzyszące obradom regulaminowym nad wnioskiem Kardorffa, mogły go zniechęcać do urzędu, który piastuje, przecież zdecydowany jest wytrwać do końca.

Rada miasta Metz uchwaliła na tajnem posiedzeniu, przywrócić francuskie nazwy ulicom, które przed 30 laty przetworzono na niemieckie.

Dziennik moskiewski *Kurier* donosi, że obrady komisyi w sprawie reformy uniwersytetów w Rossyi szybko posuwają się naprzód i, co najważniejsza, zgodzono się już na ogólny zasadniczy charakter zmian. Główną zasadą projektowanej reformy będzie ustawa Uniwersytetu z r. 1863, zastosowana do dzisiejszych wymagań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 grudnia. *(Tel. pr.).* Dziś o godzinie 11 przed południem odbyło się w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych otwarcie wystawy obrazów i rzeźb artystów czeskich. We wszystkich salach zgromadzono 132 dzieł sztuki. Są tu bardzo cenne rzeźby jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy czeskich Franciszka Bileka, pejzaże Aloizego Kaliwody według nowej szkoły francuskiej, pejzaże Antoniego Slaviczka z Pragi, rzeźby Stan. Pucharda, portrety i obrazy Szwebińskiego, sceny ludowe Józefa Uprki i t. d. Na otwarcie przybył prezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych hr. Karol Raczyński, artysta czeski Uprka, prof. dr. Zdziechowski, grono artystów, dziennikarzy i i. W najbliższą środę odbędzie się w Kole literackiem przyjęcie dla czeskiego malarza Uprki.

Kraków, 6 grudnia. *(Tel. pryw.).* Zjazd polskich prawników projektowany jest na czerwiec 1903. W tych dniach będzie tutejsze Towarzystwo prawnicze obradowało nad sprawą organizacyi zjazdu.

Wiedeń, 6 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł naczelników kancelaryi sądowej: Ferdynanda Eberla ze Złoczowa do Lwowa, Eustachego Wolańskiego z Sambora do Sanoka, Wojciecha Peperę z Sanoka do Przemyśla; zamianował naczelnikami kancelaryi kancelistę Wiktora Słyżuka ze Lwowa dla Złoczowa i asystenta kancelaryjnego Izraela Haendla ze Lwowa dla Sambora.

Wiedeń, 6 grudnia. Dziś po g. pół do 1 z południa zebrała się Izba panów na posiedzenie.

Budapeszt, 6 grudnia. Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów sejmu węgierskiego przyszło do ostrej sprzeczki pomiędzy posłem saskim Korodim a kilku Węgrami, którzy zarzucili Korodiemu ogłaszanie niepatryotycznych, skierowanych przeciw narodowi węgierskiemu artykułów w zagranicznych niemieckich dziennikach. Korodi zaprzeczył temu. Następnie prowadziła Izba w dalszym ciągu dyskusyę nad prowizoryum budżetowem.

Dep. Korodi wyzwał dep. Kubika na pojedynek za okrzyk, którym uczuł się obrażony.

Warszawa, 6 grudnia. *(Tel. pryw.).* Nowy biskup sandomierski ks. Zwierowicz wyjechał już z Tweru i przybył do Moskwy. Według telegramu moskiewskiego korespondenta *Kuryera Warszawskiego* ks. biskup wyjedzie w dniu 11 b. m. z Moskwy i przez Mińsk i Brześć przyjedzie 12 b. m. do Warszawy.

Warszawa, 6 grudnia. *(Tel. pryw.).* Zmarł tu ogólnie poważany ks. Jan Jaworski, rektor kościoła pobernardyńskiego, kanonik honorowy kapituły warwszawskiej.

Warszawa, 6 grudnia. *(Tel. pryw.).* *Kuryer Warszawski* donosi, że spadkobiercy Emeryka hr. Czapskiego postanowili wszystkie zbiory zmarłego ofiarować dla miasta Krakowa, żądają tylko zwrotu kosztów budowy pałacyku muzealnego. Wartość realna tego zbioru wynosi półtora miliona rubli, a wartość pamiątkowa znacznie więcej.

Sejny, 6 grudnia. *(Tel. pryw.).* Po pogrzebie ks. Baranowskiego wybrano administratorem dyecezyi ks. Józefa Antonowicza.

Poznań, 6 grudnia. *(Tel. pryw.).* Załoga wojskowa w Chojnicach ma być 1 stycznia 1903 wycofaną. Wojsko wysłano tam jak wiadomo z powodu poruszenia umysłów, wywołanego procesem o zamordowanie gimnazyalisty Wintera.

Steinamanger, 6 grudnia. Niejaki Jerzy Stieder, prywatny, zastrzelił wczoraj w pojedynku na pistolety tutejszego adwokata dr. Gezę Ernuazta, syna wiceprezydenta węgierskiej Izby magnatów. Powód pojedynku był następujący: Stieder musiał zapłacić za hrabiego Emeryka Festeticsa młodszego kwotę 40.000 koron, za którą był poręczył. Domagał się następnie od mieszkającego w Graczu ojca dłużnika hr. Festeticsa starszego kilkakrotnie zwrotu tej kwoty. Ponieważ hrabia odmówił zwrotu pieniędzy, zaatakował go Stieder w gazetach. Dr. Ernuazt, jako zastępca hr. Festeticsa odpowiedział w dziennikach na wspomniane zaczepki i ogłosił przytem, że hr. Festetics zrobił przeciw Stiederowi doniesienie do prokuratoryi o usiłowane wymuszenie. Za to znieważył Stieder adwokata, który go z kolei wyzwał na pojedynek.

Wrocław, 6 grudnia. Cesarz Wilhelm wygłosił do deputacyi tutejszych robotników przemowę, w której dziękował za to, że robotnicy nie zawiedli jego nadziei wypowiedzianych w Essen i do niego przyszli. Pogłoskę, jakoby cesarz Wilhelm I. był powiedział, że robotnicy tylko wtedy zdołają polepszyć swe położenie, jeżeli będą należeli do partyi socyalistycznej, — nazwał mowca wielkiem, niegodziwem kłamstwem. Cesarz tak dalej mówił: „Socyalistyczni agitatorowie podjudzają was przeciw pracodawcom i innym stanom, przeciw koronie i ołtarzowi, wyzyskują was najbezwzględniej, terroryzują, gnębią, a to wszystko w tym celu, aby swoją władzę wzmocnić, siać nienawiść klasową, rozszerzać kłamstwa i oszczerstwa. Zamiast takich ludzi niech raczej robotnicy prostych, skromnych mężów z warstatu wysyłają do ciał prawodawczych. Z nimi — o ile przyjdą jako rzetelni zastępcy robotników, a nie socyalnych demokratów — chętnie pracować będziemy.

Bukareszt, 6 grudnia. Minister spraw wewnętrznych Palladi ustąpił ze względu na zły stan zdrowia, w jego miejsce zamianowany Bazyli Lascar.

Belgrad, 6 grudnia. Posłowie liberalni, pozostający pod przewodnictwem byłego ministra Avakumovica, postanowili prowadzić przeciwko obecnemu gabinetowi Zinzara Markovica taką samą opozycyę, w jakiej pozostawali w obec poprzedniego gabinetu.

Ateny, 6 grudnia. Izba deputowanych zbierze się 22 grudnia.

Paryż, 6 grudnia. Po załatwieniu prowizoryum budżetowego w Izbie deput. i senacie będzie dziś wieczór sesya parlamentu francuskiego zamknięta.

Paryż, 6 grudnia. Izba posłów przyjęła konwencyę brukselską w sprawie cukru.

Londyn, 6 grudnia. Izba lordów przyjęła po dwudniowych obradach 147 głosami przeciw 37 bil szkolny w drugiem czytaniu. W dyskusyi zwalczał lord Rosebery w gwałtowny sposób wniosek rządowy.

Londyn, 6 grudnia. W Izbie lordów podczas dyskusyi nad ustawą szkolną w 2 czytaniu przemawiał wczoraj arcybiskup Canterbury; wciągu mowy nagle upadł na fotel; widocznie omdlał wskutek zmęczenia. Pospieszono mu z pomocą i dopiero po chwili z trudem dokończył przemowy. Arcybiskup Jorku i inni członkowie Izby pomogli następnie arcybiskupowi wyjść z sali.

Nowy Jork, 6 grudnia. Na wybrzeżach wschodnich Stanów panuje gwałtowna burza. Pewien okręt rozbił się, a załogę uważają za straconą.

Burze i śnieżyce.

Tryest, 6 grudnia. W nocy z czwartku na piątek srożył się tu gwałtowny bora, który po północy dął z chyżością 107 klm. na godzinę. Między 5 a 7 rano chyżość wiatru wzrosła do 142 klm.; takiej nie spostrzeżono od szeregu lat. Żegluga przybrzeżna przerwana. Parowiec Lloyda „Karyntya“ nie mógł w nocy odpłynąć do Wenecyi. Ruch tramwaju elektrycznego w godzinach porannych ustał, ponieważ burza poprzerywała przewody i druty. U wejścia do portu runął wysoki żelazny słup, na którym umieszczona była łukowa lampa. Doroczny targ w wilię Mikołaja nie mógł się odbyć. Koło hali maszyn na dworcu padła iskra z lokomotywy na wagon z ładunkiem 100 centnarów metrycznych węgla. Wagon zapalił się. Wyciągnięto go natychmiast na otwarte pole, gdzie wypalił się do szczętu z wyjątkiem żelaznych części składowych. Także spalił się magazyn, w którym znajdowało się wiele zwojów konopianych i płótna nieprzemakalnego. Roboty około ugaszenia pożaru były wskutek bory bardzo utrudnione. Szkody są bardzo znaczne.

Rjeka, 6 grudnia. Od onegdajszego wieczoru panuje straszliwy bora. Godła wielu sklepów pozrywane. Kominy wielu domów uszkodzone, tak samo dach teatru. Pewien skład drzewa zdemolowany. Pociągi nadchodzą z wielkiem opóźnieniem. Okręty nie mogły wskutek burzy odpłynąć.

Losowaja (w gubernii jekaterynosławskiej), 6 grudnia. Linia kolejowa do Petersburga jest wskutek gołoledzi nie do użycia. Druty telegraficzne na znacznej przestrzeni porwały się wskutek ciężaru lodu, który na nich osiadł. Kuryerski pociąg z Petersburga musiał na stacyi Satiszie stać 12 godzin.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 6 grudnia. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem ustawy w sprawie cukrowej i przyjęła go 337 głosami przeciw 14. Następnie uzasadniał dep. Coutant swój wniosek, z wezwaniem rządu o przedłożenie projektu ustawy w przedmiocie zmonopolizowania rafineryj cukru. Reprezentant rządu oświadczył się przeciw wnioskowi, odrzuconemu następnie przez Izbę 297 głosami przeciw 228. Przystąpiono do obrad nad brukselską konwencyą cukrową. Ribot bronił jej, zapytał przytem mimochodem, czy konwencya ta uniemożliwia kartele w Niemczech i Austryi. Mowca utrzymywał, że przemysł cukrowy znajduje się w obu tych państwach w lepszych stosunkach, aniżeli we Francyi.

Minister Cailloux powiada, że mowca nie ma pod tym względem słuszności. Ribot zapytuje, czy na targu angielskim zapewnione jest równe traktowanie francuskiego cukru, jak cukru z angielskich kolonij sądzi, że byłoby nieszczęściem, gdyby Francya nie mogła swego cukru zbywać w Anglii. Mowca przewiduje, że pewnego dnia amerykańskie i angielskie targi zostaną dla Francyi zamknięte a konkurencya Niemiec i Austryi stale będzie coraz więcej niebezpieczną. Musimy — powiada mowca — myśleć o podniesieniu krajowej konsumcyi i w tym celu jeszcze dalej uwalniać nasz cukier od ciężarów.

Minister Cailloux oświadcza, że jest przekonany, iż przez podpisanie konwencyi przysłużył się przemysłowi cukrowemu i konsumentom. Brukselska konwencya jest z tego względu godna uwagi, ponieważ zainaugurowała walkę z kartelami i trustami, jakoteż z przesadzonym protekcyonizmem i służy zbliżeniu się narodów ku sobie. (Oklaski na lewicy). Dep. Ribot powiada, że nie na miejscu jest obecnie krytyka postępowania cłowego we Francyi w chwili, kiedy w Berlinie myślą tylko o podwyższeniu taryfy. Dep. Aynard jest zdania, że protekcyonizm otworzył drzwi socyalizmowi.

Następnie przyjęto konwencyę brukselską przez podniesienie rąk.

Wniosek udzielenia amnestyi winnym przekroczeń podczas strejku uchwalono.

Dep. Gauthier de Clagny domagał się aby dziś przed południem wzięto pod obrady prowizoryum budżetowe, a po południu jego interpelacyę w sprawie Humbertów.

Prezydent ministrów Combes prosi, aby jutro sesya parlamentu mogła być zamknięta by senatorowie, którzy w przyszłym miesiącu muszą poddać się ponownym wyborom, mogli udać się do swych okręgów wyborczych. Dep. Baudry d'Asson zauważył na to, że te wybory odbyć się mają dopiero 4 stycznia, „starzy tragarze trupów“ będą więc mieli dosyć czasu przygotować się do wyborów. Mowcę przywołano za te słowa do porządku. Izba uchwaliła obradować dziś rano nad prowizoryum budżetowem, a po południu nad interpelacyą w sprawie Humbertów.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Paryż, 6 grudnia. W senacie interpelował wczoraj senator Knight w sprawie postępowania i rozmaitych zarządzeń gubernatora Martyniki i zarzucił mu, że przez swą nieostrożność ponosi winę śmierci 2000 osób w drugiej katastrofie. Minister kolonij bronił zachowanie się gubernatora, poczem senat oświadczenie rządu uznał za słuszne.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegraficzny kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 grudnia 1902. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·11, Renta majowa 101·10, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 665·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 699·—, Akcye Anglobanku 269·50, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Bankvereinu 448·50, Akcye Länderbanku 385·—, Akcye Kolei państw. 675·—, Lombardy 62·—, Akcye kolei Elbethal 443·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 358·—, Akcye Rima Muranyi 463·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 111·75, Ruble 252·75, 20-Franki —·—. Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 6 grudnia 1902. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 666·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 699·—, Akcye Anglobanku 269·—, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Länderbanku 385·—, Akcye Bankvereinu 448·75, Akc. Bodenkredit 913·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 536·—, Akcye Kolei państwowych 678·75, Akcye Kolei Południowej 62·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 448·—, Akcye Kolei Północnej 5500·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 562·—, Akcye Alpiny 357·50, Akcye Rima Muranyi 462·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 425·—, Akcye Fabryki broni 293·50, Akcye Tureckie tytoniowe 325·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·95, Renta majowa 101·10, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koron 97·75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·15, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·70, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·87, Losy tureckie 112·—, Marki 117·07, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Na gwiazdkę i upominki noworoczne
polecamy
Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski

J. DĄBROWSKIEGO
Lwów, Hetmańska 4.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych, obrączek ślubnych, szpilek, łańcuszków i t. p. Zegarków małych i wielkich, od najtańszych do najdroższych z pierwszorzędnych fabryk genewskich.

Nadesłane.

Wszelkie monety zagraniczne
kupują i sprzedają najkorzystniej [2]
Sokal & Lilien
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Jak czasem dobrze przypomnieć komuś, iż o czemś użytecznem zapomniał lub coś korzystnego przeoczył. Od lat dziesięciu przestrzega wiele rodzin dla własnego dobra, aby kawie nadać tem dla zdrowia tak pożyteczny dodatek Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej. Niestety trzeba jeszcze wielu matkom i gospodyniom przypominać, iż Kathreinera Kneippowska kawa słodowa jest jedynem domieszkiem, który nietylko smak kawy polepsza, lecz czyni ją zarazem nieszkodliwą dla zdrowa ludzkiego, gdyż jej nadaje własność słodu który tak zbawiennie na organizm człowieka działa. Kathreinera Kneippowska kawa słodowa posiada również tę zaletę, iż ją można czystą, to jest bez domieszku kawy ziarnistej spożywać, w wypadkach zatem, gdzie lekarze wzbraniają użycia kawy ziarnistej, zastępuje ją Kathreinera Kneippowska kawa słodowa w zupełności. Zalety te posiada li tylko kawa słodowa w oryginalnych pakietach Kathreinera, zaś wszelkie imitacye, jakoteż kawa słodowa którą sprzedają na wagę, jest zwykłym palonym słodem który zalet tych nigdy mieć nie może.

Kłopoty o podarek gwiazdkowy nie byłyby tak nadzwyczajne gdyby o tem wcześnie pomyślano. Podczas gdy święta są już u progu, czynność w domu się zwiększa, myślenie więc o tem, czemby rodzicom, krewnym lub przyjaciołom przyjemność sprawić nastręcza wiele kłopotów. Najodpowiedniejszym podarkiem w takich wypadkach jest bezsprzecznie portret będący zarazem przyjemną pamiątką jakoteż ozdobą pokoju. Takie portrety sporządza podług każdej fotografii od 1879 r. istniejący we Wiedniu II. Praterstr. 61. zakład artystyczny portretów Sygfryda Badaschera dokąd zamówienia wysyłać należy.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i Richtera kotwiczne skrzynki mostowe. Zabawka, o której powiedzieć można, że zmusza dziecko do poważnego namysłu i oko i rękę jego równomiernie kształci, jest bez zaprzeczenia **Richtera kotwiczna skrzynka budowlana**, i jako nowe dopełnienie zaprowadzona: **Richtera kotwiczna skrzynka mostowa**, którym te zalety przyznać trzeba. Kotwiczna skrzynka budowlana i kotwiczna skrzynka mostowa z ich różnorodnemi formami są w porównaniu z dawniejszymi klockami drewnianymi rzeczywiście nową zabawką, i jeden rzut oka na przepyszne wzorki, dodane do każdej skrzynki, wystarczy do wyrobienia sobie samemu tego pochlebnego sądu. Jest po prostu zdumiewającem, jak wspaniałe i piękne górno-budowle i mosty wystawiać można już ze stosunkowo małej skrzynki. Polecić zatem można wszystkim rodzicom, którzy nie zrobili jeszcze wyboru, co dzieciom w tym roku postawić mają pod choinkę, kotwiczną skrzynkę budowlaną i kotwiczną skrzynkę mostową jako najlepszy i najwdzięczniejszy podarek gwiazdkowy dla dzieci. Aby zaś przy kupnie nie otrzymać mniej wartościowego naśladownictwa, należy baczenie uważać i pamiętać o tem, że każda prawdziwa skrzynka budowlana i każda skrzynka mostowa zaopatrzona jest ochronną marką „kotwicą".

Wilhelma płyn do wcierania [3]
„BASSORIN"
c. k. przywilej 1871
flakonik K. 2, paczka pocztowa zawierająca 15 sztuk K. 24.
Wilhelma c. k. uprzywiliowany „Bassorin" jest środkiem którego skuteczność naukowo jakoteż w praktyce stwierdzoną została i wyrabiany bywa tylko przez
Franciszka Wilhelma, aptekarza,
c. k. dostawcy nadwornego
w Neunkirchen, Austrya niższa.
Użyty do nacierania działa uspakajająco w cierpieniach nerwowych, bolach muszkułów, kości i członków.
Zalecany bywa przez lekarzy w nadmiernych przeciążeniach podczas marszu lub innych tego rodzaju cierpieniach przestarzałych, dla tego też bywa częstokroć używany ze skutkiem przez **turystów, leśniczych, ogrodników, gimnastyków i cyklistów** a także przeciw ukąszeniom much, komarów i t. p.
Prawdziwy tylko wtedy jeżeli opakowanie zaopatrzone jest herbem miasta Neunkirchen (dziewięć kościołów).
Do nabycia we wszystkich aptekach lub u wytwórcy.

Zalecamy bardzo **„SAMOUCZEK" REUSSNERA,** najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej i najtańszej nauki języków obcych: Niemieckiego, Angielskiego, Francuskiego i Ruskiego bez nauczyciela. Prospekt i cennik gratis.
Adres: **Dr. Wł. Miłkowski, Kraków.** (zob. ogłoszenia).

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. grudnia 1902.

	płacą (walutą koron) K. h.	żądają K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	300 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556 —	565 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110 —	— —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95 50	96 20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97 —	97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96 50	97 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96 70	— —
4% los. w 56 lat	95 90	96 60
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98 80	99 [illegible]
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 —	102 75
„ „ „ 4½% (3 em.)	100 30	101 —
„ „ „ 4% (4 em.)	96 30	97 —
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96 30	97 —
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor.		
„ z roku 1893	97 30	98 —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 30	95 —
„ „ „ 4½% „ 200 „	100 50	101 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77 —	82 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 28	11 34
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 —
100 marek niemieckich	116 70	117 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. grudnia 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 20	101 40
luty-sierpień	101.—	101 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101 20
kwiecień-październik	101.—	101 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182 —	186.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.25	185 25
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	251.—
Losy zast. domen państw. 120 zł. 5 pr.	299.40	300.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	— —
Kol. za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	513.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 3¼ pr.	128.—	128 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w srebrze kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99 25	100.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.65	100.55
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99 50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	115.80	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86.40	87.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.75	158.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	202.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	202.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 85	98 85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	284.—	288 —
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
Bukowińskie obl. prawdopodobnie los za 100 zł. 4 pr.	103 —	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.20	98.2
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	89.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263.—	266.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100 60
„ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.70	96.70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 5 pr.	103.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.—	115.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.65	101.85
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101 60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 20	93.20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	98.70	99 70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. ciąg. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.15	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.15	109.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 40	99.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.90	19 90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438.50
Clary 40 zł. mk.	187.—	200.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.—	89 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	78.50
Palfy 40 zł. mk.	182.—	186 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55 —	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 50	27 50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70.—	74.—
Salma 40 zł. mk.	242.—	246.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	240.—	260.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	269 50	270.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2575.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	702 50	703.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	490 —	494.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	385.—	386 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1557.—	1565.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	528.—	529 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248 —
Zivnostenska banka 100 zł.	354.—	254.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5475.—	5505 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	562 50	563.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431 —	434 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	876.—	878.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	704.—	708.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800.—	810.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	359.75	360.75
Praskiego tow. żelazu. przem. 200 zł.	1435 —	1438.—
Schodnicy 500 kor.	630.—	640.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	388 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.05	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.40	239.60
Paryż za 100 franków	95.25	95.37½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.50
Włoskie banki	95.—	95 35
Francuskie banki	95 05	95 25
Szwajcarskie banki	95.05	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.30	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.02½	117.17½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.—	95.25
Serbia	2.53	2.53¾

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1816/2 (3), E. 1532/2 (3), E. 1727/2 (3), E. 1735/2 (5), E. 1881/2 (3). (10.236 3—3)

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego, Bernarda Kuflika, Chaima Ettingera, Jędrzeja Kędry, Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, Towarzystwa eskontowego w Brzozowie i Jana Gierlacha, odbędzie się dnia 30. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) 1) realności whl. 438, 2) połowy realności whl. 441, 3) 1/4 części realności whl. 442, 4) 1/5 części realności whl. 443 ks. grunt. Izdebki, b) połowy realności whl. 122 i realności whl. 1034 gminy Brzozów, c) realności whl. 162 gminy Jabłonica polska, d) realności whl. 31 i 277 gminy Grabownica, e) realności whl. 522 gminy Blizne.

Realność ad a) 1) jest oceniona na 2125 kor., część 2) na 17 kor. 50 hal., 3) na 3 kor. 75 hal., ad 4) na 10 kor., ad b) na 495 kor., ad c) 5870 kor., ad d) 1) 4755 kor., 2) 20.010 kor., ad e) 7020 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1) 1412 kor. 66 hal., 2) 11 kor. 26 hal., 3) 2 kor. 50 hal., 4) 6 kor. 66 hal., ad b) 410 kor., ad c) 3913 kor. 32 hal., ad d) 1) 3170 kor., 2) 1334 kor., ad e) 4680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 25. października 1902.

L. 21.396/902. (10.306 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1903, 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo rok 1903 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1904 i 1905.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu koron	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9-tej do 1-szej dnia	UWAGA
1	Bestwina	mięso	III.	650	17. grudnia 1902	W myśl §. 2 ust. kraj. z 4/7 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
2	Zator	„	III.	5200		
3	Oświęcim	wino	—	4450		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości, należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne, bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględniane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 3. grudnia 1902.

L. 25343/902 (10 307)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od: I.) mięsa, II.) wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej roszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1. stycznia 1903 do dnia 31. grudnia 1905 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem prawa wypowiedzenia dzierżawy na drugi względnie trzeci rok rozpisuje się niniejszem trzecią i ostatnią publiczną i pisemną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie dnia 10. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu	Cena wywołania		Wadyum	
						koron	hal.	koron	hal.
1	Jezierzany	prawo poboru podatku spożywczego od	mięsa	III. klasa	19	3515	—	351	50
2	Suchostaw				4	832	—	83	20
1	Probużna		wina moszczu winnego i moszczu owocowego	Tar. C. ust. z 18/5 1875 Dz. p. p. Nr 84	11	120	—	12	—

UWAGA: Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.

Każdy chcący licytować ma złożyć jako wadyum 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 kor. i w powyższe wadyum zaopatrzone, dokładnie oznaczone i opieczętowane należy wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego licytacyę na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie. Oferty konkretalne są wykluczone.

Kwity kasowe na wadya licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie umorzonych, jako wadya nie będą przyjmowane, tak samo nie będą uwzględnione oferty zapóźno wniesione.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. E. 1005 2 (5) (10.273 2—3)

Dnia 23. grudnia 1902 o 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym (realności Hollandra), licytacya realności wiejskiej whl. 319 i 332 ks. gr. gm. Krukienice.

Nieruchomości te oceniono a to: 1) realności whl. 319 Krukienice na 95 kor. 40 hal., 2) realności whl. 332 na 194 kor. 90 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 65 kor., ad 2) 129 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Mościska, dnia 20. listopada 1902.

Ч. спр. Е. 720/1 (14) (10.283 2—3)

На попиране Анни і Михайла Трицко, заступлених через дра Стефана Федака адв. у Львові, відбуде ся 15 грудня 1902 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді комната ч. 9, переторг 1/3 части реальности ч. вик. гип. 410 і 1/3 части реальности ч. вик. гип. 17 гром. Лисеничи з приналежностию, складаючою ся з дерев овочевих.

Продати ся маючи недвижимости, суть оцінені а то 1/3 вик. гіп. ч. 410 на 67 кор. 33 сот., 1/3 вик. гіп. ч. 17 на 540 кор. 66 сот., приналежність на 18 кор.

Найнизша подача виносить що до першої 44 кор. 90 сот., що до другої 372 кор. 44 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінеия і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 9 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Винники, дня 15. листопада 1902.

L. cz. E 1261/2 (8) (10.329 1—3)

Dnia 15. grudnia 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętych whl. 35 i 375 oraz 4/5 części realności objętej whl. 379 ks. gr. gm kat. Krościenko, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione na a) realność whl. 35 na 3814 kor., b) realność whl. 375 na 300 kor., c) 4/5 części realności whl. 379 na 80 kor., przynależności zaś realności whl. 35 na 60 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi za realność whl 35 — 2582 kor. 67 hal., za realność whl. 375 — 200 kor., za realność whl. 379 — 53 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. E. 595/1 (8) (10.327 1—3)

Na żądanie Maryi z Kiereczyńskich Kowalskiej i tow zassąpionej przez adwokata dra Jugendfeina w Krośnie, odbędzie się dnia 16. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności objętej whl. 60 ks. gr. gm. Korzeniec składającej się z domu mieszkalnego wraz z stodołą tudzież 31 parcel gruntowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4287 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 2416 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. E. 771/2 (3) (10 304)

Na żądanie p. p. Salamona Astmanna i Sali Fisch w Żółkwi, odbędzie się dnia 29. grudnia 1902 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 2/8 części realności objętej whl. 772 ks. gr. gminy Winniki (część domu budowanego.

Część nieruchomości powyższej, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 612 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 306 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 12. listopada 1902.

L. cz. E. XVII. 1834/2 (12) (10.317)

Na żądanie Grzegorza Panasiuka, konduktora kolejowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Starczewskiego, odbędzie się dnia 2. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod lk. 1272¼ we Lwowie, przy placu Unii Brzeskiej l. 7 położonej, whl 1240 I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, zobowiązanych Józefa i Ewy Nemetz własnej, wraz z przynależnościami, bliżej w protokole oszacowania z dnia 3. stycznia 1902 l. cz. E. XVII. 2409/1 (9), opisanemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną w szczególności grunt zabudowany z domem parterowym murowanym i z komórkami drewnianymi na 9781 kor., a grunt niezabudowany na 7200 kor., zaś przynależności budynków na 65 kor. 90 hal., a przynależności gruntu niezabudowanego na 40 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 8543 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 19. listopada 1902.

L. 19.005. (10.315 1—3)

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę ofertową na dostarczyć się mające w roku 1903: słoninę i smalec około 7.000 kg., kaszę częstochowską, jaglaną, tatarczaną i ryż około 20.000 kg.

Oferty ostemplowane wraz z próbkami i 5% wadyum oferowanej sumy wnosić należy do Dyrekcyi szpitala do dnia 15. grudnia br. godziny 12-tej w południe.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza.

Konkursa.

L. 5256. (10.264 2—2)

KONKURS.

Na mocy uchwały rady gminnej z 20. grudnia 1900, stosownie do rozporządzenia Wydziału powiatowego w Stanisławowie z 21. października 1902 l. 3001 i po myśli ustawy z 23. lutego 1891 Dz. u. k. Nr. 17, zamianowany będzie dla Knihinina lekarz gminny z płacą roczną 1000 koron.

Chcący otrzymać tę posadę w podaniu które nie później jak 16. grudnia br. wniesione być może, stosownie do wymogów § 7. cytowanej ustawy wykazać się mają, prócz dostateczną fizyczną zdatnością:

1. obywatelstwem austryackiem,
2. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelnością charakteru,
4. znajomością języków krajowych,
5. praktyką w zawodzie lekarskim.

Urząd gminny.

Knihinin wieś, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz. 141 817. (10.285 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionych 3 stypendyów w kwocie rocznej po 400 kor. z fundacyi Modesta Chomińskiego ogłasza się konkurs z terminem do 31. grudnia 1902.

O stypendyum z tej fundacyi mogą się ubiegać uczniowie szkół publicznych którzy wyznają religię kat. wedle obrządku grecko kat. i przy nim pozostają, a wykażą się dobrymi postępami w naukach i zachowują się moralnie.

Nadto mają się wykazać, że złożyli z dobrym postępem egzamin z ruskiego języka w niższych, a z ruskiej literatury w wyższych szkołach, i że na uniwersytecie lub w szkole politecznicznej uczęszczali na wykłady w ruskim języku, składali z tych przedmiotów kolioquia i egzamina państwowe w ruskim języku z dobrym postępem.

Pierwszeństwo mają krewni fundatora z linii ojczystej i macierzystej, a kandydaci z nazwiskiem „Chomiński“ przed innymi.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione w terminie konkursowym za pośrednictwem właściwego zakładu naukowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. grudnia 1902.

L. 2038 (10.287)

KONKURS.

Gmina miasta Zatora ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1000 kor.

Udokumentowane podania wnosić należy do Urzędu miejskiego w Zatorze do dnia 15. grudnia 1902.

Zwierzchność gminna miasta Zatora.

Burmistrz.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 336/2 (4) (10.249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że ś. p. Warwara Pucilowa z Ceniowa zmarła z rozporządzeniem ostatniej woli.

Do spadku powołany jest Michał Biłous, a gdy miejsce jego pobytu nie jest znane, wzywa się go by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. adw. dr. Friedem z Kozowy.

Kozowa, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. T. 5/2 (1) (10.227 2—3)

Dnia 15. października 1902 w Brodach zgubiono niemiecki blankiet weksla niewypełniony, ostemplowany na 4 kor. z podpisem Dra Józefa Pajączkowskiego jako wystawcy i jako żyranta, Wzywa się każdego, w którego ręku ten blankiet weksla znajdować się może, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia daty tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, bo inaczej ten weksel uznany za pozbawiony wszelkiej mocy, a wystawca i żyrant jego do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 3. listopada 1902.

L. cz. A. 190/2 P. 3/2 (4) (10 272 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV w Kopyczyńcach zawiadamia, że Grzegorz Dudar zmarł dnia 5. czerwca 1900 w Karaszyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołana jest do tego spadku Anna zamężna Budyłowicz

Gdy miejsce pobytu Anny zamężnej Budyłowicz nie jest znane, przeto wzywa się ją by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Pawłem Didur w Karaszyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 8. sierpnia 1902.

L. 127 215. (10.314 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo poszukuje za gruntem o powierzchni najmniej 2000 m² pod budowę gmachu dla c. k. Starostwa w Drohobyczu.

Właściciele realności i placów budowlanych w Drohobyczu zechcą odnośne oferty co do sprzedaży wnosić wprost do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w terminie do dnia 31. grudnia 1902

Oferta zawierać winna dokładne warunki sprzedaży, szkic sytuacyjny oferowanego na sprzedaż gruntu i jego rozmiary, wreszcie zastrzeżenie, że obowiązuje oferenta z chwilą podpisania, Rząd zaś dopiero po zatwierdzeniu oferty przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. grudnia 1902.

C. k. Namiestnik:
Piniński w, r.

L. cz. C. 315/2 (10.303)

Samuel Juran w Sołotwinie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sołotwinie przeciw Majerowi Klein o 157 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 25. listopada 1902 liczba czynności C. 315/2 którą wyznaczono audyencyę na dzień 23. grudnia 1902 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Majer Klein przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Jakóba Weintrauba z Zarzecza.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sołotwina, dnia 2. grudnia 1902.

L. cz. C. 427/2 (1) (10.280)

Przeciw Franciszkowi Zającowi z Ryglic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Tuchowie przez Stanisława Aksamita z Ryglic pozew o 380 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 29. grudnia 1902o godz. 9½ rano w tut. Sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Franciszka Zająca, ustanawia się Pana Jana Dudowicza w Ryglicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Zająca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 25. listopada 1902.

L. cz. Nc. IV. 241/2 (1) (10.292)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła do tut. Sądu podanie o wdrożenie dochodzeń celem przeniesienia wolnego od ciężarów z majętności Zabrze murowane do księgi kolejowej Jarosław-Sokal gruntów przez które przechodzi linia kolejowa Jarosławsko Sokalska.

Osoby któreby się czuły dotkniętemi w swych prawach przez to żądanie winny zgłosić swe pretensye w tutejszym Sądzie Oddział IV. N. b. 4 gdzie podanie powyższe przejrzeć wolno najdalej do dnia 25. stycznia 1903

Prawa rzeczowe, które dopiero w dniu przybicia edyktu w tutej. Sądzie tj. w dniu 25 listopada 1902 lub po tym dniu zgłoszone będą, odnośnie do gruntów do księgi kolejowej przenieść się mających nie zostaną uwzględnione.

Zgłoszenia względnie oświadczenia można uskutecznić pisemnie lub ustnie do protokołu sądowego.

Wyznaczony czasokres nie może być przedłużonym, a przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu zaniedbania jest niedopuszczalnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 13. listopada 1902.

L. 148.321.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w powiecie politycznym nowosądeckim c. k Namiestnictwo wyłącza z obszaru zamkniętego obwieszczeniem z 3 grudnia 1902 L. 143 736, ogłoszonem w „Gazecie lwowskiej“ z 6. grudnia 1902 Nr 280 następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie tego powiatu a mianowicie:

Bącza, Barcice, Barnowiec, Biegonice, Brzezna, Brzyna, Chochorowice Czaczów, Czarny potok, Cieniec, Frycowa, Gaboń Gaj, Gołkowice niemieckie, Gołkowice polskie, Gostwica, Homrzyska Jazowsko, Juraszowa, Kadcza, Kiczna, Kotów, Łabowa, Łabowiec, Łącko, Łączki, Łazy biegonickie, Łęg z kamionką, Macieiowa, Maszkowice, Mokra wieś, Mostki, Moszczenica wyżna, Moszczenica niżna, Myślec, Naszacowice, Nowojowa, Niskowa, Nowa wieś, Obidza, Olszana, Olszanka, Opalona, Podegrodzie, Podmajerz, Podrzecze, Popardowa, Popowice, Przysietnica, Rogi, Roztoka mała, Rybień, Składziste, Skrudzina, Stadło, Stary Sącz, Świerkla, Świniarsko, Szczereż, Uhryn, Wola krasnowa, Wola krogulecka, Wola piskulina, Zabroń, Zabrzeż, Zagorzyn Zarzecze, Złotne.

Inne postanowienia powołanego obwieszczenia pozostają nadal w mocy.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. Cw. 769/2 (1) (10.288)

Przeciw Józefowi i Anieli Słowikom z Korczyny których obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Wojciecha Zajdla z Korczyny pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Abrahama Kornhausera adwokata w Jaśle kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 27. listopada 1902.

L. 146.907.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw. przedłożonych od 27. listopada do 3. grudnia 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Bochnia	Podlesie ad Niedary, Świniarów, Wyżyce.
	Nowy Sącz	Jastrzębik, Muszyna, Powroźnik, Wojkowa, Zubrzyk
Wąglik	Kałusz	Grabówka.
Nosacizna	Trembowla	Iwanówka.
	Zaleszczyki	Duninów (ob. dw.).
	Żółkiew	Dzibułki (ob. dw.).
Parchy u koni	Buczacz	Barysz.
	Dolina	Perehińsko.
	Drohobycz	Borysław.
	Gorlice	Maśluchowa ad Rzepiennik biskupi.
	Kałusz	Dołżka (ob. dw.).
	Mielec	Kiełków (ob. dw.).
	Mościska	Nikłowice (ob. dw.), Orchowice ob. dw.).
	Nowy Sącz	Muszynka.
	Podhajce	Stadnica ad Telacze.
	Stary Sambor	Stara Ropa.
	Tarnów	Bistuszowa.
Róża wąglikowa	Brody	Czepiele.
	Cieszanów	Łukawiec.
	Rawa	Stara wieś ad Lubycza-Kniazie.
Pomór świń	Borszczów	Dźwinogród, Głęboczek, Korolówka, Michałówka (ob. dw.), Skowiatyn (gm. i ob. dw.), Wołkowce.
	Brody	Baryłów, Czystopady, Smarzów, Stołpin, Styberówka, Toporów, Turze.
	Cieszanów	Cewków, Kłosowska osada ad Podemszczyzna.
	Czortków	Wygnanka (dworzec kolej.).
	Gródek	Kosowiec.
	Jaworów	Porudno (ob dw.).
	Lwów	Dół ad Błka szlachecka, Piaski, Rudańce.
	Myślenice	Raba wyżna.
	Nisko	Bojanów, Krawce ad Dąbrowica, Przędzel.
	Pilzno	Głobikowa, Nawsie brzosteckie.
	Przemyśl	Barycz.
	Przemyślany	Janczyn.
	Rawa	Choronów, Ławryków.
	Rohatyn	Bukaczowce (ob. dw.), Knihynicze, Zagórze knihynickie.
	Rudki	Burze, Nichowice, Pohorce, Tatarynów.
	Rzeszów	Nosówka (gm. i ob. dw.).
	Sambor	Burczyce stare, Łanowice, Siekierczyce.
	Skałat	Zielona (ob. dw.).
	Sokal	Cebłów, Pieczygóry.
	Stary Sambor	Wola rajnowa, Wołcza dolna.
	Tarnopol	Borki wielkie Kosutkowce.
	Tarnów	Listagóra, Żukowice stare, Żukowice nowe.
	Trembowla	Krowinka.
	Żółkiew	Borowe.
	Żydaczów	Wołcniów.
Wścieklizna	Cieszanów	Sieniawka.
	Drohobycz	Drohobycz.
	Kołomyja	Gwoździec mały, Kołomyja.
	Sambor	Sambor.
	Sanok	Knihinin.
	Tłumacz	Niżniów.
	Zbaraż	Zbaraż.
	Kraków miasto	Kraków.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: Gänselsdorf (pow. Baden), Hainburg, Klein-Neusiedl (pow. Bruck), Lang-Enzersdorf (pow. Korneuburg), Ober-Waltersdorf (pow. Mödling), miasto Wiedeń (2, 5, 6, 12, 16, 17 i 20 dzielnica)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwow, dnia 3. grudnia 1902.

Doniesienia prywatne.

Naczynia kuchenne z czystego niklu

uznane jednogłośnie za najzdrowsze, najpraktyczniejsze i najtrwalsze poleca Berndorfski skład wyrobów z chińskiego srebra, alpaki, bronzu czystego niklu

W. Bilińskiego następca B. RÖSEL

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 2.

Medal złoty. **Magazyn Futer** Medal złoty.

pod Tygrysem

Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5

(naprzeciw kościoła katedralnego)

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze, oraz materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franko.

Dział konfekcyjny według najnowszych żurnali.

Nowość! **Nowość!**

Cudowny instrument!

TROMBINO.

Nie ucząc się i nie znając nut **można trąbić natychmiast** pod gwarancyą najpiękniejsze pieśni, tańce marsze, jako to: „Trębacz z Säkkingen“, „Niebądź złą“, Wale „Na falach Dunaju“, „Marsz Radeckiego“, „Ty mój mały“, „Włóczęga“ i przeszło 200 różnych innych wybranych utworów muzycznych na nowo przez nas wynalezionej niklowej trąbce: **„Trombino“.** Natychmiast można grać za pomocą podłożenia samoczynnych kartek nutowych, **wspaniała, silna muzyka.**

Najpiękniejsza zabawa dla domu, w towarzystwach i uroczystościach. Na wycieczkach, pieszych kołowych **najweselszy towarzysz.**

Gra do tańca i akompaniuje do śpiewu.

Trombino kosztuje ze wskazówką łatwą do zrozumienia: I. gatunek doskonale niklowany z 9 tonami **zł. 3·50,** II. gatunek doskonale niklowany z 18 tonami **zł. 6·—.** Nuty do I. gatunku **30 ct.** nuty do II. gatunku **50 ct.** — Rozsyła się za pobraniem pocztowem jedynie tylko

Heinrich Kertész, Wiedeń, I., Fleischmarkt Nr. 9—1135.

---

(7)

A. Thierrego Balsamu

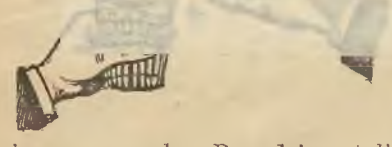

to jednak skuteczną, wzmacniającą działa i każdą zgniliznę uchylającą, przyjemnego smaku. Prawdziwy tylko z zarejestrowaną we wszystkich cywilizowanych państwach zieloną marką ochronną Zakonnicy i zamknięciem kapslowem z wyciśniętą firmą: **Jedynie prawdziwy.**

Poczta franco 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 koron.

Aptekarz **Thierry (Adolf) LIMITED Apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.**

Uważać trzeba na podane wyżej znaki prawdziwości.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

TANIO

i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński l. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych.

Zatwardzenie

ustępuje po użyciu mojego **Huss-Kuchen.**

Skład we Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis. Posyłka okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za zaliczką.

---

krajowe poleca

Sery Mleczarnia Przeworska

Lwów, pl. Smolki 5 i ul. Hetmańska 8,

wysyła w paczkach pocztowych.

Bajecznie tanio! Dotąd nie bywało

aby serwis stołowy szklanny gładki na 6 osób można było dostać za zł. 1·90

z matowym paskiem na 6 osób za zł. 2·35.

Serwis porcelanowy stołowy biały gładki na 6 osób za zł. 4·45.

Serwis porcelanowy stołowy z dekoracyą w kwiaty na 6 osób za zł. 7·50.

Serwis porcelanowy do herbaty z dekoracyą w kwiaty na 6 osób za zł. 1·60.

Serwis do czarnej kawy z dekoracyą w kwiaty na 6 osób za zł. 1·60.

Serwis do kompotu szklanny na 6 osób za zł 1·35.

Kieliszki do wina lub wódki po **8, 10, 12 i 14 ct.**

Szklanki do wody po $4^3/_4$ ct. — Powyższe serwisa nabywać można w powszechnie z taniości i dobroci znanem źródle dla porcelany, szkła, rosyjskich samowarów i chińskiej herbaty t. j. w handlu firmy

Jego Ces. Król. Mości Nadwornego dostawcy

Kazimierza Lewickiego

Lwów, ul. Trybunalska 6.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Bogaty zbiór w r. 1902

spowodował nas do korzystnego zakupna nadzwyczaj wielkich zapasów towarów i jako stara renomowana i z taniości znana firma polecamy nasz wielki świeży transport wszelkich możliwych gatunków dywanów ściennych, salonowych, do jadalni i do kościołów, dalej portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, der na konie i koców do podróży, chodników wełnianych, jutowych i kokosowych, cerat i linoleum, materyi na meble i różnych przedmiotów dekoracyjnych po nadzwyczaj niskich cenach.

Mnóstwo resztek chodników, materyi na meble oraz wysortowane dywany i firanki niżej cen kosztu.

Pod dogodnemi warunkami

przyznajemy chętnie osobom dobrze sytuowanym

ulgi w spłatach wedle umowy.

Na prowincyę wysyłamy illustrowane cenniki gratis i franko.

Zawsze i wszędzie nabędziesz odpowiedni

Korzystaj wiedeńskiego magazynu

„AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana).

Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne.

Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).
Od 7. do 13. grudnia do widzenia
Podróż koleją transkaspańską do centralnej Azyi.
Wstęp 10 ct.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 3 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 22.
Budapeszt, Arany James utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

„MERKURY"
Gazeta Losowań i Handlowa.
Wychodzi 2. i 16. każdego miesiąca.
Przedpłata wynosi: na cały rok 3 kor. 60 hal., na pół roku 1 kor. 80 hal.
Treść numeru 23: Losowania. Spekulacye urzędników bankowych. Węgierski bank dla handlu i przemysłu. Kronika handlowa. Przegląd giełdowy. Odpowiedzi i t. d.
Nowi abonenci otrzymają **BEZPŁATNIE**
Rocznik finansowy na r. 1903 i kalendarzyk kieszonkowy.
Numera okazowe darmo i opłatnie.
Adres: Administracya MERKUREGO w Krakowie Rynek gł. 5.

Wystawa w Paryżu Złoty medal.
Fernolendt
czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwale. Fabryka założona w r. 1832
Skład fabryczny **Wiedeń I., Schuberstrasse 21.**
Wszędzie do nabycia.

Najstosowniejszy i najpraktyczniejszy
podarek na gwiazdkę.
Zakład odznaczony, istnieje od roku 1879.
PORTRETY w naturalnej wielkości

wykonane będą najstaranniej wedle każdej nadesłanej fotografii. Czas dostawy 10 dni. (Zamówiona na gwiazdkę jaknajwcześniej!) Wielkość 40 : 50 cm. cena 3 zł.
Za trwałość i najdokładniejsze podobieństwo najściślejsza poręka. Fotografia będzie nieuszkodzona zwróconą. Taki portret nadaje się jako najpiękniejsza ozdoba pokoju, również jako najodpowiedniejszy **podarunek na wesela, imieniny, urodziny, uroczystości** przy zdarzonej **sposobności,** tudzież jako wieczysta pamiątka (szczególniej osób zmarłych).

Siegfried Bodascher
präm. Kunst-Atelier für Porträt-Malerei, WIEN II. Praterstrasse 61.

Instrumenty muzyczne
samogrające jakoteż instrumenty z korbą z nutami metalowemi do wymiany.
Od 20 K. wyżej.
Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.

Fonografy
tylko najlepszego rodzaju doskonale funkcyonujące po rozmaitej cenie. Ograne i nieograne walcy pierwszej jakości.
Dostarcza się na raty miesięczne od 2 K.

Gramofony
na duże i małe płyty.
Najdoskonalsze rodzaje teraźniejszości o niezniszczalnych płytach z twardej gumy.
Spłaty miesięczne bardzo dogodne.

Harmonie akordowe
w bardzo bogatym wyborze, doskonałe instrumenty we wszystkich cenach.
Dostarcza się na raty miesięczne od K. 1·50.

Spisy płyt we wszystkich językach.

Kalliston-Orchestrion
zastępuje zupełnie muzykę do tańca.
Dzwonki i bębenki przynależne można ewent. usunąć.
Cena 75 do 150 K.
Dostarcza się na raty miesięczne po 5 do 8 K.

Cytry
wszelkiego rodzaju: akordowe, harfowe, duetowe, koncertowe, cytrygitary i t. p.
Na raty miesięczne od 2 K.

Wszelkie rodzaje automatów do wrzucania drobnej monety.

BIAL i FREUND, we Wiedniu XIII/2.
Ilustrowane katalogi na żądanie gratis.

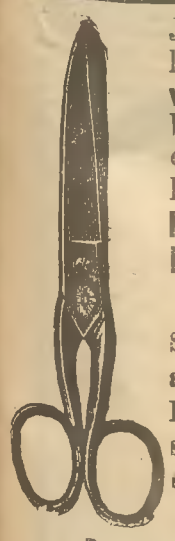

Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: **Noże stołowe i deserowe, kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.
Scyzoryki. Nożyczki. **Brzytwy angielskie** od koron 4 do 6, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów.** Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.
Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Odbyt, jakim cieszy się oddawna utrzymywana w moim Magazynie **Herbata Monopol z Rączką,** zpowodował nieuczciwą konkurencyą do naśladowania używanych u mnie opakowań pod względem barwy i jakości papieru, względnie nawet do podrabiania mej marki ochronnej.

Nieuczciwe te manipulacye mające na celu wprowadzenie w błąd Szanownej Publiczności, pociągają za sobą ten skutek, że Szanowna Publiczność nabywa w dobrej wierze zamiast mej **Herbaty,** towar mniejszej wartości.
W obec tego upraszam Szanowną Publiczność na prowincyi pragnącą nabywać **Herbatę** z mego Magazynu pochodzącą, aby dokładnie uważała na oba powyższe znamiona.
Ażeby dociec naśladowanych etykiet odemnie nie wychodzących, postarałem się o to, że wszystkie moje **Herbaty** są od 1. lipca b. r. opakowane w papier, na którym znajduje się **wodny znak Monopol z Rączką.**
Na okoliczność tą pozwalam sobie zwrócić szczególniejszą uwagę Szanownej Publiczności.
Celem przekonania się o istnieniu wzmiankowanego wodnego znaku, należy etykietę moją wziąć pod światło, a przez całą szerokość widoczne okażą się słowa:
Monopol i Rączka.
Herbata,
która nie jest opakowaną w papier zaopatrzony wyż wspomnianym wodnym znakiem, nie pochodzi z mojego Magazynu. W razie nabycia jej, proszę przesłać mi etykietę z herbaty, a zarazem podać łaskawie gdzie nabytą została.
Z MAGAZYNU HERBAT i WIN
Juliusza Grossego w Krakowie.

Kolej lokalna Lwów-Kleparów-Janów.

Rozpisanie dostawy.

Dostawa 50.000 sztuk progów sosnowych jak również 112 metrów sześciennych (1107) sztuk podkładów dębowych do zwrotnic potrzebnych dla kolei z Janowa do Jaworowa zostanie rozdaną w drodze rozprawy ofertowej.

Dostawa powyższa ma być uskuteczniona wedle znanych ogólnych i szczegółowych warunków c. k. kolei państwowych przy dostawie progów, podkładów, materyałów i przedmiotów wyposażenia, jak również na podstawie wykazu, w jakich mianowicie miejscach składowych na przestrzeni mają być progi i podkłady złożone, które odpowiadać muszą wymaganemu typowi.

Odnośne warunki dostawy i formularze do wnoszenia ofert, które oferujący podpisać jest obowiązany przejrzeć można w centralnem biurze kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów w gmachu Banku hipotecznego plac Halicki 15.

Oferty można wnosić na całą ilość potrzebnych progów i podkładów, lub oddzielnie na progi, a osobno na podkłady.

Podpisane i wypełnione dokładnie przez oferującego formularze ofert wraz z załączonym wykazem, jak również wadyum w wysokości 2500 koron przy dostawie samych tylko progów, a przy dostawie tylko samych podkładów zwrotnic wadyum K. 500 w gotówce, lub w papierach pupilarnych licząc je w dniu złożenia po 90% wedle kursu giełdowego z dnia poprzedniego należy wnieść opieczętowane najpóźniej do 20. grudnia 1902 roku do godziny 12 w południe do biura centralnego kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów.

W razie przyjęcia oferty, złożone wadyum będzie zatrzymane jako kaucya kontraktowa. Ubiegający się o dostawę ma pozostać w słowie do 15. stycznia 1903 roku.

Niniejszem najwyraźniej się zastrzega, że tylko ci oferenci na uwzględnienie ich podaży liczyć mogą, którzy niewątpliwie udowodnią, że posiadają odpowiednie środki pieniężne i są w możności uskutecznić tę dostawę.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, lub bez potrzebnych załączników, dalej bez potwierdzenia złożonego wadyum, jakoteż takie, które zawierałyby całkowitą, lub częściową zmianę przedmiotu oferty, nie będą wcale uwzględnione.

Rada nadzorcza Towarzystwa akcyjnego pod firmą kolej lokalna Lwów-Kleparów-Janów zastrzega sobie wyraźnie wedle własnego ocenienia wolny wybór pomiędzy wniesionemi ofertami, jak również i prawo odrzucenia wszystkich ofert bez wymienienia powodów i rozdanie dostawy w sposób jaki uzna za stosowny.

Lwów, dnia 4. grudnia 1902.

Rada nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

Najpraktyczniejszym upominkiem naśw. Mikołaja na Gwiazdkę i Nowy Rok, dla każdego stanu i wieku są oryginalne najlepsze petersburskie

Kalosze i śniegowce z handlu Rudolfa Krimmera

Lwów, Hotel Francuski. Największy wybór. — Najnowsze fasony. Ceny w obecnym sezonie bardzo umiarkowane.

Rzadka okazya!

Specyalny skład linoleum i cerat

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 2,

sprzedaje chodniki ceratowe w najlepszym gatunku **po zniżonej cenie tylko w poniedziałki, wtorki i środy:** szerokość 70 cm. metr 75 ct., szerokość 90 cm. metr 90 ct. i poleca następujące specyalności: **Dywany z linoleum, chodniki, przedściółki przed umywalnie, obrusy na stoły jadalne w każdej wielkości, fartuszki damskie i dziecinne, prześcieradła gumowe i t. p.**

Otwarto

w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 7. grudnia

Dania - - - - - - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 8 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

3 pokoje z kuchnią i spiżarką I. piętro, do najęcia od 1. stycznia ul. Teatralna 1 przy pl. Maryackim.

Pierścienki zaręczynowe — Szpilki złote — Kompletne wyprawy w kasetkach — oraz wszelkie biżuterye poleca

Fr. Kwaśniewski

jubiler, Lwów, ul. Halicka l. 15.

JULIAN HELLER

koncesyonowany mechanik, optyk

poleca po cenach najtańszych materyały optyczno-mechaniczne i miernicze jakoteż urządza i naprawia gromochrony, telefony i dzwonki elektryczne. Lwów, ul. Trybunalska l. 16.

Jedyna we Lwowie specyalna pracownia kołder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA

Lwów, ul. Kopernika l. 5. (5)

poleca materace włosienne 3 poduszki po zł. 12·50 14. 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 i 30. Materace z morskiej rośliny po 6, 7, 8 złr. Sienniki zwykłe i sprężynowe poduszki, prześcieradła, koce i t. p.

J. SZUSTERA

kołdry i Materace uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze. — Nowość! kołdry puchowe i nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe od 16 zł. wyżej. — Nowość! Maszyna parowa odczyszcza stare zbite pierze najzupełniej po 30 ct. za kilo. **Lwów, Kopernika 5.**

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Fattingera ciasto dla psów

z żyłek mięsnych.

Uznany za najdrowszy pokarm dla psów wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty, przytem wydatny i tani. 50 kilo 22 koron 5-kilowa paczka pocztowa 3 koron. Prospekta bezpłatnie. **Fattinger i Sp. Wiedeń IV., Wiedener Hauptstrasse Nr. 3.** Otrzymać można we wielu sklepach.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

We wszystkich księgarniach sprzedaje się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **obcych języków bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** 18, 36 i 60 ct. — Kurs I. 90 ct. — Kurs II. zł. 2·40.

Polsko-francuski kurs I. zł. 1·80. — Kurs II. zł. 4·80. **Gramatyka polsko-francuska** zł. 1·80.

Polsko-angielski kurs I. zł. 1·12. — Kurs II. zł. 1·80.

Polsko-ruski kurs I. zł. 2·10. Kurs II. zł. 2·70.

Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskiemi ct. 75.

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.

Prasy do siana

do sprasowania siana, słomy lnu, wełny, wełnydrzewnej, skór, torfu i prasy do skór fabrykują w znakomitej konstrukcyi i jakości

Ph. Mayfarth & C.

Wiedeń II./1, Fabryka maszyn rolniczych i do przerabiania owoców.

Katalogi bezpłatnie.

Ważne!!!

Dla Świetnych

c. k. Sądów i Urzędów

kompletnie urządzone prasy autograficzne, jakoteż wszelkie przybory do tych,

mianowicie:

Płyty czynkowe
Czernidło autograficzne w puszkach po 1/8, 1/4, 1/2, 1/1 klg.
Czernidło piórowe w puszkach po 1/8, 1/4, 1/2, 1/1 klg.
Preparat autograficzny
Atrament autograficzny Dornera
Atrament autograficzny Leonhardiego
Atrament autograficzny we flaszkach blaszanych po 1/4 i 1/2 litr.
Tektury do pras
Guma arabska do pras
Gąbki i grzybki do czyszczenia pras
Kreda do czyszczenia płyt
Papier szmirglowy do czyszczenia płyt
Tusz autograficzny w laskach
Tusz litograficzny w laskach
Pokost litograficzny
Terpentyna francuska do pras
Hektografy gotowe
Masa hektograficzna najlepsza
Atrament hektograficzny: czarny, fioletowy, czerwony, niebieski i zielony
Atrament do pisania i kopiowania we flaszkach, kamionkach i na wagę w najlepszym gatunku
Papier do pisania konceptowy, kancelaryjny i ministeryalny
Pióra stalowe do pisania
Ołówki Hardtmutha czarne i kolorowe

poleca najtaniej

jedyny wyłączny skład

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek l. 38.

100—300 zł. miesięcznie zarabiać mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie, bez kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty przyjmuje **Ludwik Österreicher,** VIII., Deutschegasse 8, **Budapeszt.**

Nikt

niechaj nie spóźni się z wniesieniem oferty w celu nabycia prawa sprzedaży prawnie dozwolonych losów na raty. Najwyższa prowizya zaliczki ewent. stała płaca. Oferty pod P. N. 8979 do Haasenstein und Vogler Wien.

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę ze Schwanen-Apotheke, **Frankfurt a. M.**

Kupujmy u źródła krajowego!

1/2 klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
1/2 klg. herbatników mieszanych złr. 1.
1/2 klg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

Najnowsze i najgustowniejsze

TOWARY GALANTERYJNE

z bronzu, drzewa, pluszu i skóry.

PAPIERY LISTOWE

z najmodniejszemi emblematami, dewizami, nagłówkami i t. p.

polecają najtaniej

Seyfarth & Dydyński

we Lwowie, przy pl. Maryackim.

Kotwiczne skrzynki budowlane. Kotwiczne skrzynki mostowe.

dla dzieci zabawkę, ale i dorosłym dostarczają one dużo ciekawego zajęcia przez swoje wspaniałe gorzo-budowle i mosty i dlatego nie powinno ich braknąć pod żadną choinką.

Skrzynki mostowe gotowe są do Nr. 12 i zawierają tak dużo przepysznych wzorków, że żaden posiadacz kotwicznej skrzynki budowlanej nie powinien zaniedbać, dokupić je sobie jako dopełnienie. Bliższe szczegóły o nich i o **nowych** układankach **Saturn i Meteor** znajdują się w nowym ilustrowanym cenniku, który przesyłamy bezpłatnie i franko. Kupować należy **tylko skrzynki z sławną marką Kotwica,** gdyż wszystkie inne skrzynki budowlane są **tylko naśladownictwami Richtera oryginalnego fabrykatu.**

Do nabycia we **wszystkich lepszych** krajowych i zagranicznych handlach z zabawkami.

F. Ad. Richter & Cie., król. nadworni i szambelańscy dostawcy. **Kantor i skład: I. Operngasse 16, WIEDEŃ,** fabryka XIII./1 (Hietzing), **Rudolfstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, St. Peter-burg, Nowy-York.**

Oddział towarowy

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

we Lwowie.

Dostarcza wyborowy węgiel kamienny z pierwszorzędnych krajowych i górnoszląskich kopalń franco do każdej stacyi kolejowej i przyjmuje zlecenia w biurze swem **we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3, I. piętro,** a na **węgiel krajowy** także przez swych zastępców pp.

A. Kaczorowskiego w Rzeszowie,
Wilhelma Arnolda w Stanisławowie,
Dawida Tannenbauma w Przeworsku.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Waber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.